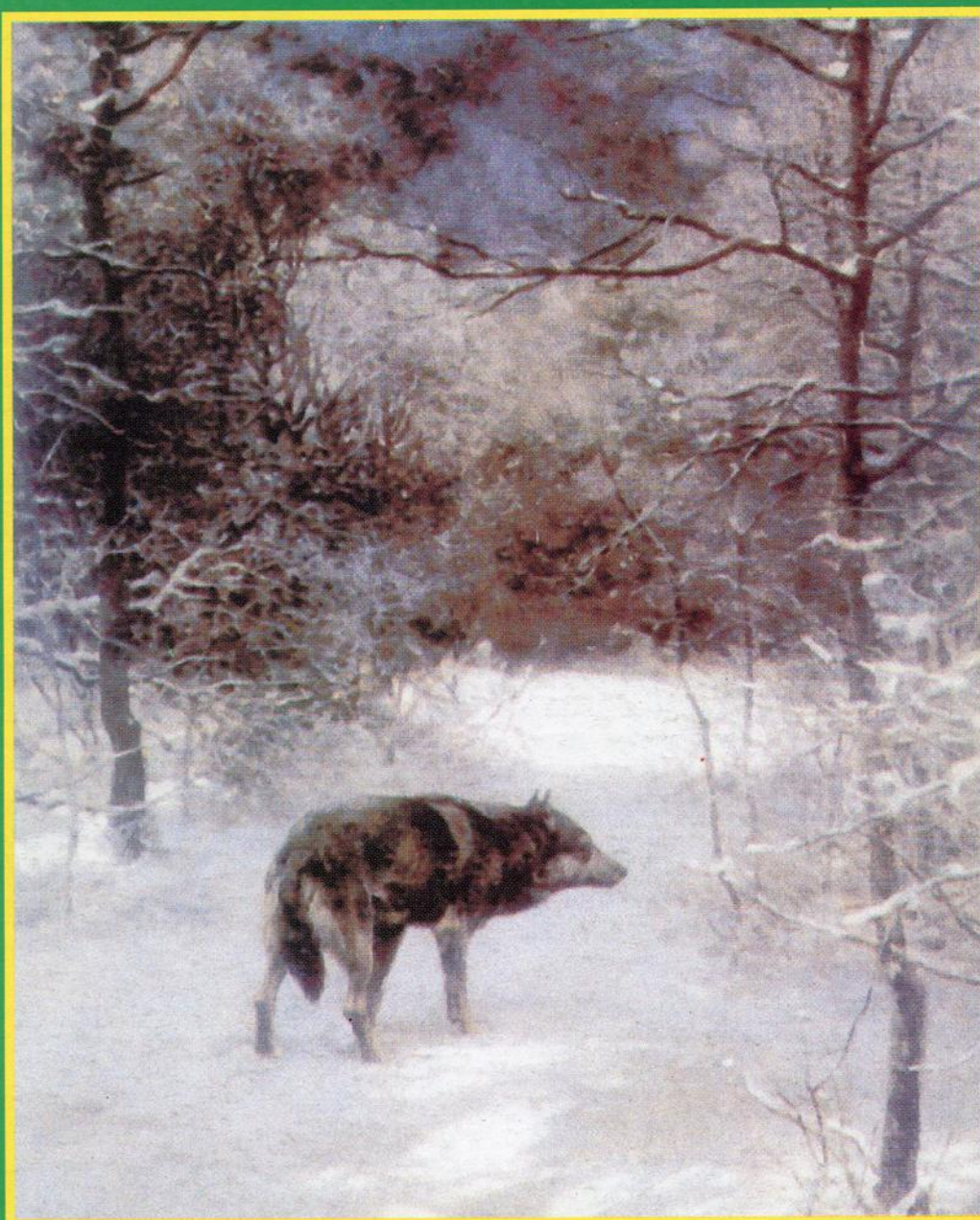




Ł Kultura Łowiecka

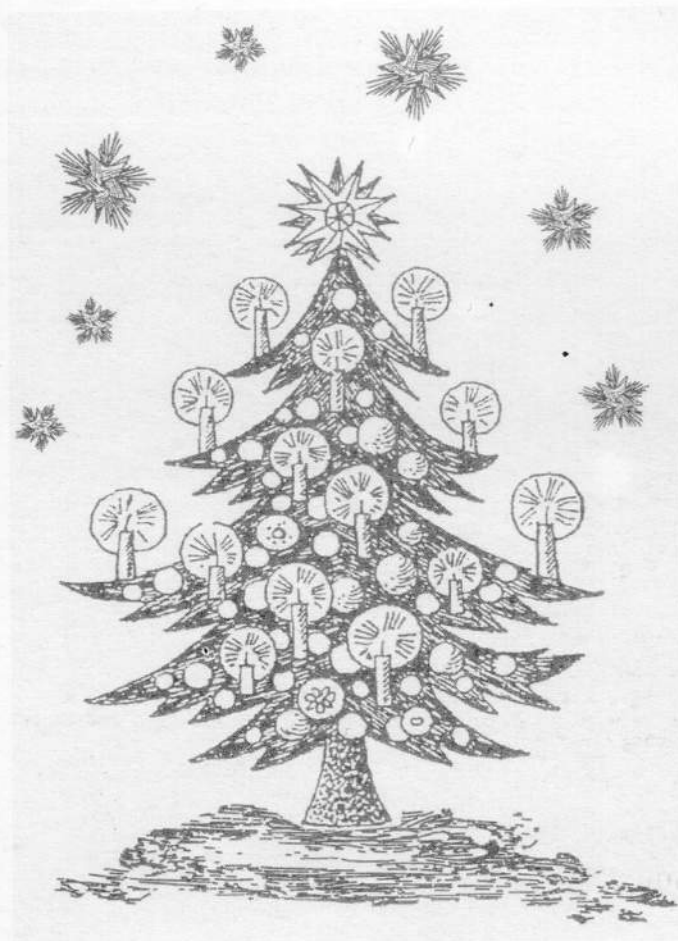
Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



„Na placówce” 1893 r.

Mal. Alfred Wierusz-Kowalski

DARZ BÓR



NA NOWYCH
STO LAT

ŻYCZY ZESPÓŁ REDAKCYJNY
„KULTURY ŁOWIECKIEJ”

OTWIERAMY NOWY WIEK

W dniu, kiedy 21 numer naszego biuletynu "Kultura Łowiecka", znalazł się wraz z innymi materiałami przygotowanymi na XX Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ, we wnętrzu pięciuset myśliwskich plecaków, jakie otrzymali koledzy delegaci w dniu 9 grudnia 2000 roku, odetchnęliśmy z ulgą.

Zespół redakcyjny w osobach kolegów: Witolda Sikorskiego, Krzysztofa Mielnikiewicza, Andrzeja Głowackiego i niżej podpisanego wygrał wyścig z czasem i oporem materii.

Numer otwierały: list do członków klubu kolekcjonera od Prezesa NRŁ dr Ireneusza Michasia i wywiad z kolegą dr. Lechem Blochem, przeprowadzony przez kol. Witolda Sikorskiego, a związany z mającym się odbyć XX Krajowym Zjazdem Delegatów.

Ale główną ideą tego numeru było przybliżenie czytelnikom postaci Św. Huberta. Sądzę, że to się nam udało, poprzez przedstawienie istniejących już kolekcji obejmujących hubertowe pamiątki zamknięte w falerystyce, malarstwie, czy też w przebogatych zbiorach filatelistycznych, jak również w ciągle żywej tradycji wielu kół myśliwskich w naszym kraju. Tym, udanym jak sądzimy numerem naszego biuletynu, zamknęliśmy wiek dwudziesty, burzliwy wiek w historii naszego narodowego bytu, jak i polskiego łowiectwa.

Wchodząc w nowe stulecie z niemalym już doświadczeniem w redagowaniu pisma, postaramy się podolać nowym wyzwaniom, jakie niesie ze sobą czas.

Póki co, przed nami, bracią kolek-

cjonerską, ale przede wszystkim przed zarządami oddziałów klubu kolekcjonera i kultury łowieckiej staje nowe wyzwanie i ogromna szansa. Będzie nią Giełda Kolekcjonerów PZŁ w ramach Międzynarodowych Targów Łowiectwa i Strzelectwa Sportowego EUROHUNTING 2001, jakie odbędą się w dniach 20-22 kwietnia br. w Warszawie, na terenie Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego.

Tej szansy nie wolno przeoczyć, pokażemy na co nas stać, niech społeczeństwo nasze zobaczy inne, nieznane oblicze polskiego łowiectwa.

Upływający czas nasunął mi taką refleksję, że oto odchodzi od nas nie tylko wiek dwudziesty, ale przede wszystkim odchodzą ludzie, nasi koledzy myśliwi, polujący od wielu dziesięcioleci, wnoszący swój twórczy dorobek do historii naszego polskiego łowiectwa. A my, ci którzy pozostajemy jeszcze, spostrzegamy zbyt późno, w jak niewielkim dotychczas stopniu opisaliśmy ich twórcze działania, ich dorobek często niemierzalny, a tak ważny dla tych co przyjdą po nas. Tu więc prośba do młodych będących w pełni sił, niech obejmą opieką tych którzy mogą przekazać i Wam i nam wspomnienia z dawnych lat, o polowaniach których już nie będzie, a które były tak wspaniałe, historię kół które zachowały wieloletnią tradycję, historię łowisk których już dziś nie ma. Rozmawiajmy z naszymi seniorami i zapisujmy to co mogą nam przekazać. Życie jest tak krótkie a czas nieubłagany.

Stanisław Andrzej Dąbrowski

XX KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW PZŁ

Z niepokojem i niecierpliwością oczekiwaliśmy XX Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego. Kolejny zakręt w życiu naszej organizacji przyniósł zasadnicze trudności - dla pracy organizacyjnej Związku i dla przyszłości polskiego modelu gospodarki łowieckiej.

Nowelizacja Statutu PZŁ w listopadzie 1999 roku na XIX Nadzwyczajnym KZD, choć przeszła niespełna roczną próbę otrzymała ogólną akceptację którą odczuwało się w rozmowach z delegatami i ich oceną.

Lecz nie zakończyło to prac nad statutem. Zjazd zobowiązał NRL do powołania Komisji Statutowej, co można odebrać jako przygotowanie do dalszej korekty statutu, która będzie wynikać z nowelizacji Ustawy Łowieckiej.

Niebezpieczne dla bytu łowiectwa ministerialne trendy w nowelizacji polskiego modelu gromadziły uczucia gorącego protestu i niepewności a w efekcie destabilizację codziennego trudu i rytmu pracy stutysięcznej rzeszy polskich myśliwych.

Tymczasem udział w Zjeździe przedstawicieli najwyższych władz państwowych i resortu oraz ich wystąpienia uznające wartość pracy Polskiego Związku Łowieckiego dla obecnego i przyszłego realizowania zadań na odcinku łowiectwa mogą stworzyć przeświadczenie, że niepokojące tendencje w chęci wprowadzania daleko idących zmian ustawowych nie przyniosą złych skutków.

Życie uczy nas sceptycyzmu i wiemy z doświadczenia, że dobre intencje decydentów mogą zostać wypaczone w krętych zakamarkach urzędniczego działania. Więc jednak z niepokojem oczekiwać będziemy ukazania się ostatecznego tekstu znowelizowanej ustawy.

Atmosfera Zjazdu przyniosła wszystkim uczestnikom uczucie dużego odprężenia.



Prezydium Zjazdu

Łowiec Polski dostarczył nam w styczniowym numerze znakomitą treść i fotograficzną ilustracją Zjazdu za co niech będą mocne dzięki.

Przechodząc do naszych spraw cieszymy się, że został utrzymany celowy fundusz na kulturę łowiecką, że do władz PZŁ weszli nasi klubowi koledzy w osobach Krzysztofa Mielnikiewicza, Wacława Przybylskiego i Marka Rogozińskiego - wielce zasłużeni i cenieni działacze na niwie kultury łowieckiej.



Ogólny widok Sali Zjazdu

Z przyjemnością stwierdziliśmy obecność na sali dalszych klubowiczów - delegatów, a wystąpienie kolegi Marka Piotra Krzemienia w dyskusji w którym mówił o tradycji łowieckiej spotkało się z uznaniem uczestników, przeto zamieszczamy je w pełnym tekście na dalszych stronach Kultury Łowieckiej.

Akordem końcowym było nadanie przez Zjazd tytułu Członka Honorowego Polskiego Związku Łowieckiego, otrzymali je Antoni Adamski (Bielsko-Biała), Stanisław Czapiewski (Toruń), Jan Kolenda (Kalisz), Witold Koprowicz (Wrocław), Jan Oset (Bydgoszcz), Grzegorz Wardyński (Radom) i znaczący działacz na niwie tradycji i kultury łowieckiej Edward Skiba (z Katowic). Wybranim składamy gratulacje i życzymy wielu dalszych lat w służbie Polskiego Łowiectwa.

Na koniec Pragniemy życzyć wszystkim członkom Związku aby przyszły Zjazd był dobrym podsumowaniem sukcesów i postanowień XX Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ.

(W.S.)

Darz Bór

Redakcja Kultury Łowieckiej



„Listopad” - ilustracja do książki ROK MYŚLIWCA Wincentego Pola, wykonana przez Juliusza Kossaka

HUBERTOWSKIE UROCZYSTOŚCI - LISTOPAD 2000

Jak zawsze w listopadzie dni przybrane kulturowymi uroczystościami adresowanymi pamięci patrona myśliwych zbliżają nas do postaci św. Huberta, budzą wspomnienia i refleksje. Pozwalają wielu wymaganiom kultu i pasjonatom łowów odnaleźć swoje miejsce na skomplikowanych ścieżkach myśliwskiego żywota. Chwała Ci za to Patronie po wsze czasy.

Brutalne terminy przekazywania materiałów do drukarni nie pozwalają na przekazywanie na bieżąco czytelnikom relacji z hubertowskich uroczystości, które odbywają się w kraju, ale oczekujemy na ich dotarcie do redakcji K.Ł., by opublikować w następnym (23) numerze Kultury Łowieckiej. Więc nie ociągajcie się korespondenci.

Teraz przekazujemy informacje o uroczystościach „centralnych”, które odbyły się w Warszawie.

Głównym akcentem uroczystości realizowanym od chwili przywrócenia myślistwu wartości tradycji była msza święta hubertowska koncelebrowana w Katedrze Polowej Wojska Polskiego przez J. E. ks. biskupa Sławoja Leszka Głódzia i kilkunastu Księża Kapelanów - myśliwych. Stworzyło to niezwykłą scenę jakiej dotychczas nie mieliśmy możliwości widzieć. Pełen opis tego doniosłego wydarzenia zamieścił Łowiec Polski w

grudniowym numerze. Bardzo namawiam czytelników by powtórnie zagłębili się w zapis i reportaż z tej uroczystości.



By zmieścić się w kalendarzu imprez, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Łazienkach Królewskich już 28 października zaprezentowało tradycyjną w swej działalności hubertowską imprezę. Zwiedziła ją bardzo liczna publiczność, ta „urzędowa” i ta całkiem przypadkowa „cywilna”, która przerwała spacer parkowymi alejkami i mogła zapoznać się z urokliwą sceną naszej tradycji i skosztować smaku bigosu i grochówki. Opis imprezy zamieścił Łowiec Polski w styczniowym numerze.

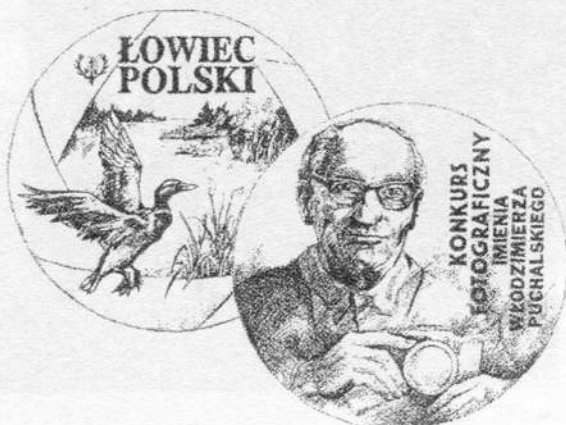
Kolejnym punktem uroczystości był finał V edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego. Zorganizowana na tę okazję przez redakcję Łowiec Polski i warszawski Okręgowy Zarząd PZŁ wystawa prac laureatów tego konkursu była tłem do uroczystego wręczenia nagród laureatom. Wystawa stała się nie lada siestą dla miłośników przyrody i koneserów sztuki fotograficznej.

Wręczenia nagród dokonał Prezes PZŁ Senator Ireneusz Michaś w towarzystwie Prezesa Spółki Łowiec Polski Wojciecha Cieplaka, który był gospodarzem tej uroczystości.

Liczni przybyli goście reprezentowali tak działaczy Polskiego Związku Łowieckiego jak i Świat Sztuki Fotograficznej.

Bogaty reportaż wydrukowany został w styczniowym numerze Łowca Polskiego do którego powtórnej lektury zachęcamy czytelników.

Witold Sikorski



Tradycje łowieckie źródłem tożsamości polskich myśliwych u progu wejścia w struktury europejskie

Kiedy mówimy o tradycjach i zwyczajach łowieckich, bardzo często myślimy o sygnałach, tradycji złomu, pokotu, czy też polowaniu Hubertowskim. Na ogół nie zastanawiamy się wówczas nad tym, że są one wspólne dla wielu europejskich nacji i stanowią o jedności kulturowej myśliwych naszego kontynentu. Ale przecież tradycje łowieckie to także kalendarz łowiecki, sposoby polowań, a nawet myśliwska kuchnia - te zaś na ogół są nierozzerwalnie związane z kulturą danego narodu.

Początków polskiego kalendarza łowieckiego możemy doszukiwać się w naszych przysłowiaach, i tak początek sezonu wyznaczała data 24 sierpnia, kiedy to: "na św. Bartłomieja otwiera się siew i knieja", otwarcie zbiorowych leśnych łowów wyznaczał 29 września; "od św. Michała trąbka myśliwego do boru woła", ale nie na zajace, które zawsze miały u polskich myśliwych specjalne prawa - na nie polowano dopiero od 16 października, jako że; "do Ludmiły Panie miły, kiej kto na szaraka godzi". Koniec zbiorowych polowań wyznaczał 6 stycznia; "Sieć ostatnią na dąbrowie rozpinają trzej królowie", koniec zasadniczego sezonu łowieckiego przypadał na 4 marca; "Na św. Kazimierza, pokój dla łowcy i zwierza". Swoje odbicie znalazła też tradycja wiosennych polowań na ptactwo, skoro sezon na nie przedłużony był do 15 kwietnia - "Po świętej Ludwinie daj spokój ptaszynie".

Warto tutaj zauważyć, że po wielu zmianach myśliwskiego kalendarza, na przestrzeni wieków, dziś w oparciu o naukowe badania przyrodnicze, powróciliśmy prawie dokładnie do tych dat. Może więc warto by było umieścić je na powrót w łowieckim kalendarzu.

Przejdźmy do sposobów polowań współczesnego polskiego myśliwego. Warto przypomnieć, że w większości ukształtowały się one w drugiej połowie XIX wieku. W okresie szczególnie ważnym dla polskiej kultury. Okresie zdecydowanego prymatu intelektu nad materią. To wówczas właśnie trofea łowieckie i dbałość o nie zaczęły stanowić wyróżnik naszych myśliwych, a najwyższą rangę łowiecką uzyskiwały wówczas wiosenne polowania na tokach. Głuszcę wtedy właśnie stał się dla polskiego myśliwego nieomalże zwierzyną kultową. Polowania na ciągach słonek zaczęły być odbierane jako swego rodzaju misterium. Także wiosenne polowania na kaczory, stanowiły ważny element łowieckiej kultury. Oczywiście nie tylko wiosna dostarczała

specjalnych doznań. Polowania na wab na rogacze, jarząbki czy lisy, to także nasza specjalność.

Wszystkie te i wiele jeszcze innych łowów w tym ocalone od zapomnienia, a odnoszące dziś tak wspaniałe sukcesy w restytucji ptaków drapieżnych - sokolnictwo - stanowi o naszej myśliwskiej tożsamości.

Z różnych powodów nie polujemy dziś wiosną na kaczory, cietrzewie i głuszcze. Polowania na kaczory to sprawa otwarta. A głuszcze i cietrzewie - no cóż patrząc na historię żubra, łosia czy bobra, można mieć nadzieję, że i w tym przypadku uda się nam tak, jak to się udało naszym poprzednikom i przywrócimy je polskim lasom i polskiemu łowiectwu.

Powinno się to stać sprawą ambicji polskich myśliwych. O zachowanie zaś innych sposobów polowania, które do dziś przetrwały opierając się powszechnej komercjalizacji winniśmy dbać tak, jak chroni się dorobek kulturalny narodu.

W innych krajach europejskich poluje się na te same, co u nas gatunki zwierzyny w terminach i sposobami zgodnymi z ich kulturą i zwyczajami. Żeby wymienić chociażby polowania na głuszcze spod psa w krajach skandynawskich, cietrzewie, także spod psa w Alpach, *par force* na lisy w Anglii, czy na jelenie we Francji.

To tylko kilka przykładów kultywowania narodowych tradycji łowieckich w krajach członkowskich Unii. Do nas należy zaś zachowanie naszych polskich wartości łowieckiej kultury.

Ostatnimi czasy w telewizji można zobaczyć wiele programów traktujących o narodowych kuchniach, w tym myśliwskich. Podkreślane są nie tylko ich wartości kulinarne, ale i kulturowe. A co z naszą, jakże bogatą myśliwską kuchnią, tak pięknie opisaną przez Wieszcza Adama? Czy ma zginąć za sprawą administracyjnych decyzji, jak chociażby pozbawienie naszych myśliwych tradycyjnej wątróbki po polowaniu? Myślę, że to wszystko warte jest zastanowienia i przemyśleń.

"Co kraj to obyczaj" mówi stare przysłowie, w "Różnorodności siła" dodają współcześni unijni politycy. Spróbujmy więc i my skorzystać z mądrości jeszcze naszego przysłowia - "Polak mądry po szkodzie". Spróbujmy być mądrzy przed i wchodząc w struktury europejskie pokazać "Iż Polacy nie gęsi, też swój język mają" - także łowiecki.

Darz Bór
Marek Piotr Krzemień

LEŻAJSK 2000

Rzeszów, 2 stycznia 2001r.

Redakcja „Kultury Łowieckiej”
Warszawa



Szanowni Koledzy,

W numerze 18/1999 „Kultury Łowieckiej” ukazało się moje sprawozdanie z narodzin bardzo ciekawej inicjatywy gospodarzy miasta Leżajska i myśliwych tej Ziemi I Międzynarodowego Kresowego Festiwalu.

Festiwal, dzięki szerokiej grupie entuzjastów, bogatej i różnorodnej ofercie kulturalnej z miejsca podbił serca mieszkańców i gości.

Nie może zabraknąć na naszych łamach informacji o drugiej /... już!/ edycji tej imprezy, promującej polskie łowiectwo i bardzo mu przyjazne miasto Leżajsk. Tym bardziej, że uczestniczyła w niej także liczna grupa członków naszego Klubu.

Przesyłam więc tekst pani Barbary Woś-Lisieckiej, rzecznika prasowego Festiwalu, zamieszczony w n-rze 11 leżajskiego „Biuletynu Miejskiego”. Sądzę, że spojrzenie na kulturę łowiecką oczami niemyślnego będzie dla czytelników bardziej interesujące.

Dołączam również kilka festiwalowych fotografii.

Pisząc te słowa w drugim dniu Nowego Wieku i Tysiąclecia pozwalam sobie przesłać serdeczne życzenia Redakcji i Czytelnikom „Kultury Łowieckiej”. Niech Święty Hubert i bór darzą!

Zdzisław Ziobrowski



LUDZIE KNIEI

II Kresowy Festiwal Łowiecki w Leżajsku odbył się 13-15 października ubiegłego roku. Na trzy dni zjechali do naszego miasta miłośnicy łowów i kultury myśliwskiej, którzy zgodnie twierdzili, że łowiectwo to nie tylko polowanie, to utrzymanie równowagi w przyrodzie, ochrona środowiska i ginących gatunków. Przybyli goście z całej Polski, Ukrainy i Czech.

Piątek był dniem inauguracji Festiwalu. Na scenie Miejskiego Domu Kultury stanęli do konkursu sygnaliści myśliwi i zespoły ludowe. Pięciosobowemu jury przewodniczyła Teresa Sibiga z Niska. Grand Prix II Kresowego Festiwalu Łowieckiego zdobył zespół bandurzystek „Lviv Lis” ze Lwowa. Wśród nagrodzonych znalazły się zespoły: „Trubaczoms Prevor” z Czech, Rodzinny Zespół Sygnalistów Myśliwskich Koła Łowieckiego „Bazant” z Chrzypiska Wielkiego, „Horlica” - zespół Pałacu Kultury „Cristal” w Nowojaworowsku na Ukrainie i Zespół Sygnalistów „Gawra” z Kwidzyna.

Laureaci wystąpili w sobotnim koncercie galowym, który uświetniły: Orkiestra Garnizonowa z Rzeszowa i Zespół Reprezentacyjny PZŁ. Festiwalowi towarzyszyły wystawy trofeów myśliwskich, malarstwa o tematyce łowieckiej, kolekcjonerstwa i fotografii reportera „Łowca Polskiego” Andrzeja Wierzbienca. Było też wiele stanowisk agroturystycznych z regionu podkarpackiego.

Atmosfera była niezwykła, emanował nastrój pogodnego, dobrodusznego humoru a zarazem dostojeństwa. Senator dr Ireneusz Michaś, prezes Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ powiedział, że Leżajsk stał się polską mekką muzyki i kultury łowieckiej. Za jej popularyzację w imieniu Senatu RP wręczył medal włodarzowi wolnego królewskiego miasta, burmistrzowi Leżajska Januszowi Wylaziowi. Z kolei od Jarosława Celenia, głównego leśniczego Derżawnoho Lisu Hospodarskoho Objednienia „Lviv Lis” we Lwowie senator I. Michaś otrzymał buławę, która ma wspomagać go sprawowaniu władzy nad polskimi myśliwymi.

W sobotę przed południem w Bazylice

Ojców Bernardynów odbyła się uroczysta Hubertusowska Msza św. Uświetnił ją Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego z Poznania oraz Orkiestra Garnizonowa Wojska Polskiego z Rzeszowa, Podhalańczycy z 21 Brygady Strzelców, 14 pocztów sztandarowych oraz ukraińskie dziewczęta z zespołu „Horlica”, które zaśpiewały „Ave Maria”. Homilię wygłosił kustosz Sanktuarium o. Stanisław Komornik.

W niedzielę o świcie w pałacu myśliwskim b. ordynacji Potockich, w Julinie rozpoczęło się polowanie. Po odegraniu sygnałów myśliwi rozjechali się po okolicznych lasach. Wrócili na południe. Ustrzelili dziką, trzy lisy i zająca. Ułożyli na jedlinie (pokot), jak każe myśliwski obyczaj, i na sygnałówkach odegrali każdemu zwierzęciu requiem. Potem zaczęła się buchalteria. Kto ile razy strzelał i ile razy spudłował. Królem polowania został Andrzej Głowacki z Gębina, członek Koła Łowieckiego „Jemioła” w Warszawie i Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, który ustrzelił dziką. Z rąk senatora Józefa Frączka odebrał puchar wojewody podkarpackiego. Pudlarzem okrzyknięto (bo nie trafił do dzika) Jana Ciarkowskiego z Pomorza, któremu starosta leżajski, Stanisław Chmura wręczył procę - nagrodę żart (to także myśliwski obyczaj).

Polowanie i II Kresowy Festiwal Łowiecki Leżajsk 2000 zakończyła leśna uczta. Pieczone z dzicyzny kroił wprost z rusztu Ryszard Pogoda z Rzeszowa. Asystował mu posokowiec bawarski, jego wierny przyjaciel Emir. Żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich serwowali wojskową grochówkę i bigos.

W imprezie uczestniczyli senatorowie i posłowie, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Jan Tomaka, przewodniczący Okręgowej Rady Łowieckiej Marek Rogoziński. Obecni byli przedstawiciele samorządów powiatowego i miejskiego, a także przedstawiciele patronów medialnych; wśród nich wicedyrektor II pr. TVP Barbara Bilińska.

Nie byłoby tej imprezy, gdyby nie główny sponsor - Zakłady Piwowarskie Leżajsk SA.

(bwl)

LEŻAJSK - STOLICĄ MYŚLIWYCH

Kresowy Festiwal Łowiecki - dzieło gospodarzy królewskiego miasta Leżajska (chłubiącego się przywilejem lokacyjnym „Królewskiego Miasta” otrzymanym w 1397 r. z rąk Władysława Jagiełły) nabiera rozmachu.

W II edycji Festiwalu (październik 2000 r.) obok licznej rzeszy oficjeli, przedstawicieli mediów, zespołów z kraju i zagranicy, mieszkańców miasta i Regionu, myśliwych, uczestniczyła mocna reprezentacja Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.

Nie mogło nas bowiem zabraknąć w mieście które przez 3 dni promowało kulturę i tradycje łowieckie w sposób profesjonalny, kompleksowy a przy tym wruszająco życzliwy dla wszystkich uczestników.

Przybyli więc koledzy entuzjaści z 8 oddziałów Klubu (Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Poznań, Rzeszów, Warszawa, Wrocław) w tym członkowie Zarządu Klubu z przewodniczącym Mateuszem Krupińskim. Najliczniej reprezentowany był Oddział Warszawski (9 osób).

Miejski Dom Kultury był jednym z głównych miejsc prezentacji i spotkań festiwalowych. Tu także wystawiali swoje zbiory kolekcjonerzy i twórcy zrzeszeni w KK i KŁ. I tak:

Kazimierz Piekarski i Stanisław Skrzypiński prezentowali swoje malarstwo, Iza i Wojciech Czubyński - zbiór sreber i biżuterii, Andrzej Lipka - promował Centrum Myśliwskie w Gniewie oraz zbiór medali i falerów, Zdzisław Korzekwa i Tomek Cichy - dawne akcesoria i przybory myśliwskie, Marek Stańczykowski z żoną i synem zachwycili zwiedzających kolekcją szkła użytkowego z motywami myśliwstwa, Dariusz Wróbel pokazał biżuterię, której motywem przewodnim jest koń, Anna i Zbigniew Korzeniowscy oraz Przemek Słupiński urządzili bogate stoiska z własną ofertą artystyczną i handlową. Gustaw Ćwikła eksponował medale i faler oraz prowadził stoisko z książką Edwarda Szałapaka „Prawość łowiecka”. Andrzej Głowacki promował monografię „Szczypa historii płockiego łowiectwa” (autorstwa K. Potulskiego). Młodziutki Szymon Wylegała, syn naszego klubowego Kolegi, członek rodzinnego zespołu z Chrzypka wykonującego sygnały i muzykę łowiecką zaprezentował zbiór kilkunastu tarcz strzeleckich. Prezentację Szymona należy wyróżnić w sposób szczególny, chociażby ze względu na to, że młodzi nie garną się do kolekcjonerstwa. Jest więc chlubny wyjątek.

Zbiory klubowiczów cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Wśród licznych gości był także Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Senator RP, dr Ireneusz Michaś.

Uważnie obejrzał wszystkie ekspozycje, wyraził słowa uznania i podziękowania ich autorom. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się że nasz Prezes, kontynuator rodzinnych tradycji myśliwskich jest także zapalonym kolekcjonerem. Posiada bogate zbiory



*Prezes NRL, Senator RP,
dr I. Michaś w otoczeniu kolekcjonerów*

medali i odznak o tematyce łowieckiej, na razie z powodu nadmiaru obowiązków, nie uporządkowane.

Na zakończenie zwiedzania w imieniu Kolegów Kolekcjonerów Prezes Klubu Mateusz Krupiński wręczył Senatorowi Dr Ireneuszowi Michasiowi oznakę Klubu, Kol. Kazimierz Piekarski swój obraz a Kol. Andrzej Głowacki monografię Płockiego Towarzystwa Łowieckiego. Poczuliśmy się dowartościowani i zadowoleni, że bakcyklem zbieractwa pozwalającego zachować dla potomnych wiele fascynujących eksponatów, zarażeni są ludzie różnych klas i zawodów.

Koleżeńską wymianę doświadczeń i różnych drobiazgów, transakcje kupna - sprzedaży, udział w imprezach festiwalowych sprawiły, że czas pobytu w Leżajsku (a w niedzielę - w okolicznych kniejach) minął bardzo szybko.

Wyjeżdżający do domów uczestnicy Festiwalu dziękowali serdecznie gospodarzom za gościnne przyjęcie. Organizatorzy przeprosili za wszelkie niedogodności jakie mogły wyniknąć z faktu niedopracowania szczegółów pobytu z pełnomocnikiem leżajskiego Burmistrza. Zaprosili na kolejny - trzeci - Festiwal.

Podsumowując udział klubowiczów w realizację jednego z najważniejszych celów drugiego Festiwalu, którym była popularyzacja kultury i tradycji łowieckich, trzeba stwierdzić że wypadł on na przysłowiową „piątkę”.

Również cały Festiwal - w opinii jego uczestników - uzyskał podobne notowania.

Pierwsza pieczęć z godłem miasta Leżajska pochodzi z 1667 r. Przedstawia głowę jelenia z podwójnym krzyżem, tzw. jagiellońskim, między tykami. Może ten fakt stanowi dobry prognostyk dla zamierzeń obecnych ojców miasta, aby corocznie chociaż przez kilka dni stawał się Leżajsk stolicą myśliwych.

*Tekst i foto.
Zdzisław Ziobrowski*

Wiktor Kozłowski (1791 - 1858)

leśnik - patriota - naukowiec - kolekcjoner

Wiktor Kazimierz Grzegorz Kozłowski, herbu Jastrzębiec, urodził się 11 marca 1791 roku w małej osadzie Lubmagierowizna, położonej około 3 kilometrów od Białej Podlaskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Białymstoku, podjął studia na Oddziale Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Wileńskiego, które ukończył w 1812 roku, uzyskując stopień kandydata filozofii. Miesiąc później wstąpił do piechoty Księstwa Warszawskiego, awansując w ciągu zaledwie kilku miesięcy z podporucznika na kapitana, brał udział w kampanii napoleońskiej. Przez 10 miesięcy walczył w oblężonej twierdzy Modlin, a następnie przez kilka miesięcy przebywał w niewoli. W 1818 roku został zwolniony z wojska. z "pozwoleniem noszenia munduru".

Po krótkim pobycie w domu rodzinnym, zapisuje się jako słuchacz Szkoły Leśnej Teoretycznej w Warszawie. W 1819 roku składa egzamin na urząd nadleśniczego i jako aplikant przez kilka miesięcy pracuje bezpłatnie w Wydziale Lasów, "gdzie czynności z akurtnością i pilnością wypełniał". Jeszcze w tym samym roku złożył przed Komisją Najwyższą Egzaminacyjną Królestwa

Polskiego w Warszawie egzamin do sprawowania urzędu asesora nadleśniczego. Świadcstwo to podpisał w zastępstwie ministra prezydującego Radca Stanu Stanisław Staszic. Do maja 1822 roku pełnił obowiązki asesora nadleśniczego przy Komisji Województwa Mazowieckiego. W tym czasie (zaledwie po dwóch latach pracy w leśnictwie) opublikował książkę *Pierwsze Początki Terminologii Łowieckiej*, która zawierała około 1500 haseł. W. Kozłowski znał bardzo dobrze język niemiecki, francuski oraz łacinę i dlatego przygotował do druku, w 1822 roku, pracę *Terminologia Leśna Polsko-Niemiecko-Francuska*, która ze względu na brak środków nie została wydana przez Księgarnię Glücksberga w Warszawie.

W celu pogłębienia wiedzy praktycznej W. Kozłowski podejmuje pracę jako nadleśny w leśnictwie Lublin. W tym okresie zgromadził kolekcję minerałów, nasion różnych gatunków drzew i krzewów oraz ukośnię ściętych kawałków drewna, różnych gatunków drzew krajowych. Na szczególną uwagę zasługuje kolekcja rodzimych drzew i krzewów, w postaci tzw. "ksiąg drzewnych". Każda "księga" wykonana była z jednego gatunku drzewa; okładki wykonano z drewna polerowanego i nieheblowanego, grzbiet z kory, a wewnątrz znajdowały się m.in. nasiona, pęd nieulistniony i ulistniony, kwiaty, nasiona, przekrój poprzeczny i ukośny przez pęd, węgiel drzewny, w małym pojemniczku trociny, popiół, a w specjalnej wnęce także opis botaniczny danego gatunku. W późniejszym okresie wykonał W. Kozłowski kilka takich kolekcji, m.in. dla Szkoły Szczególnej Leśnictwa w Warszawie, Gabinetu Historii Naturalnej w Petersburgu, Szkoły w Szczepie-Szynie. "Biblioteki drzewne" zachowały się po dziś dzień w doskonałym stanie w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu, oraz bardzo złym stanie w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Dostrzeżono zaangażowanie W. Kozłowskiego w pracy dla dobra lasów, bowiem w 1828 roku został mianowany członkiem Rady Szkoły Głównej Leśnictwa w Warszawie, nadleśnym leśnictwa Bodzentyn oraz profesorem Szkoły Praktyki Niższej Leśnej w tymże leśnictwie. Kreślił on szerokie i ambitne plany rozbudowy szkoły, m.in. pragnie założyć ogród dendrologiczny i zwierzyńiec, wybudować gabinety dydaktyczne, strzelnicę, itp.

W 1829 roku zakłada szkołę leśną, w której podjął próbę aklimatyzacji drzew z nasion pochodzących z Ameryki Północnej. Za zaangażowanie w pracy otrzymał w tym samym roku "Order św. Stanisława IV klasy", a rok później znak honorowy "Za XV letnią służbę".

Z polecenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, na początku 1831 roku wraz ze strzelcami swego leśnictwa wstąpił w szeregi powstańcze, w czasie walki pod Józefowem nad Wisłą został ranny. Po zakończeniu powstania Szkoła Teoretyczna w Warszawie i Szkoła Praktyki Niższej zostały zamknięte, a W. Kozłowski z powodów politycznych zwolniony ze wszystkich zajmowanych stanowisk.

W połowie 1832 roku Hrabia Konstantyn przyjął W. Kozłowskiego do pracy w lasach ordynacji zamojskiej ... jako technika. Okres ten to intensywna praca nad projektem reorganizacji lasów ordynackich i zwiększe-



Nowe poprawione i poszerzone wydanie ukazało się w 1996 roku, nakładem Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej. Na podstawie zachowanego rękopisu opracował je W. Dynak, który jest zdania, że "dzieło Kozłowskiego, mimo swych mankamentów, nie straciło do dziś wartości jako podstawowe źródło informacji. Wbrew pozorom nie dysponujemy bowiem ciągle wyczerpującym słownikiem języka łowieckiego".

14,

Minister Sekretarz Stanu

Wskazując Odezwę IW^z Sekretarza Stanu przy
Radzie Administracyjnej z d. 24 Czerwca b. r.
№ 28939. na zarzutek oznajmić Mu. że otrzy-
many przy tejże Odezwie zbiór Taj 1835^{cu}
gatunków Ptaków gnieżdżących się w Króle-
stwie, ofiarowany wraz z stosownym Wyka-
zem tutejszemu Gabinetowi Historji Natural-
nej przez J. Ministra Kortowskiego b. Nad-
leńczego Lemictwa Podrentyn i Profeso-
ra Siłoty Praktyczno-leśnej. Minister O-
świecenia mając wbie sakomunicowany
przesłał wspomniany zbiór Cesarzkiej
Akademii Nauk, celem przyłączenia go do
Museum Zoologicznego, o czym donosząc Mi-
nistrowi Sekretarzowi Stanu, uprasza ra-
zarem o zawiadomienie J. Kortowskiego w
Imieniu Akademii, iż ta ofiarę jego przyjmu-
je z podziękowaniem. - Wiadomość taowa ra-
czy IW^z Sekretarz Stanu udzielić Interessentowi.
w Petersburgu dnia 25 Lipca 1839 roku
w zastępstwie: Pomocnik Ministra

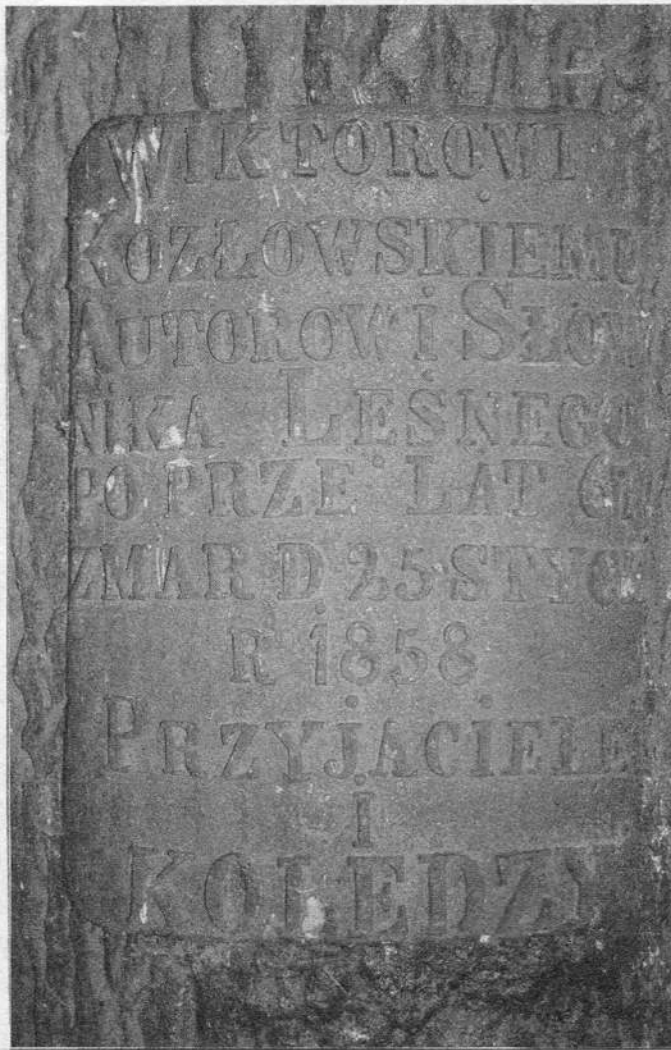
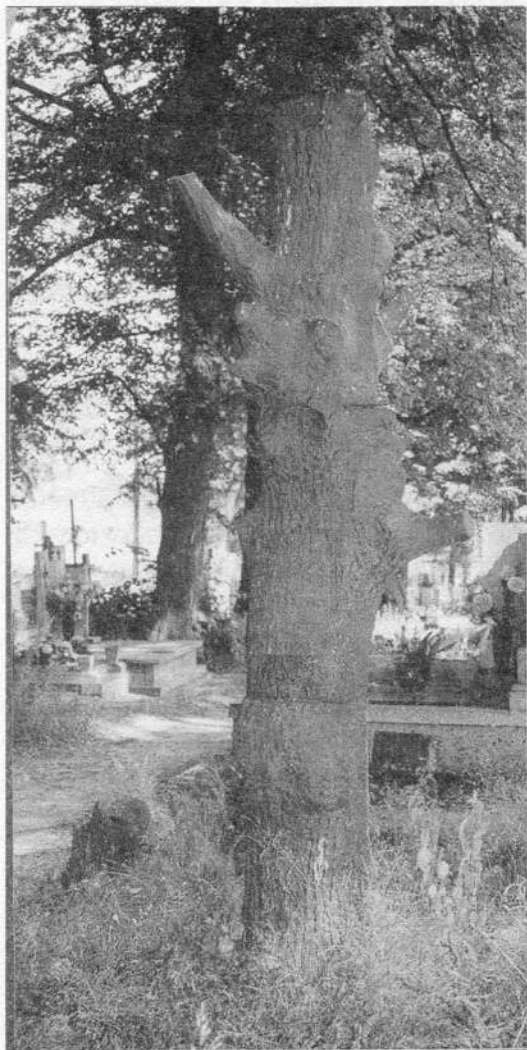
do
IW^z Sekretarza Stanu
przy
Radzie Administracyjnej
№ 1202.

/:podpisano:/ J. Turcult
Zgodno z oryginałem
/:podpisano:/ J. Tymowski

Za zgodność

niem ich rentowności. Jednak przez kilka kolejnych lat nie otrzymał obiecanego awansu, a w 1839 roku został zwolniony z pracy. Kozłowski publikuje kilka prac m.in. z zakresu kynologii i właściwości technicznych drewna. Zebrał także dwie, każda ponad sto okazów liczące kolekcje jaj różnych gatunków ptaków krajowych, które przekazał Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Gabinetowi Historii Naturalnej w Petersburgu.

W. Kozłowski pozbawiony środków do życia powraca w 1839 roku do pracy w lasach rządowych, gdzie otrzymuje zgodę na... bezpłatną pracę jako aplikant w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych. W marcu 1840 roku utworzono nowe leśnictwo Chlewiska, w którym W. Kozłowski aż do śmierci pozostał jedynie p.o.



nadleśniczym. W tym okresie poszerzył swoje zainteresowania kolekcjonerskie; zbiór kwiatów, zielnik wszystkich gatunków drzew i krzewów rosnących w Królestwie, a także zbiór wypchanych ptaków przekazał różnym instytucjom. W latach 1846-47 publikuje w *Sylwanie* obszerny, bo ponad 600 stron liczący *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński*. Wokół zajmowanych przez siebie osad leśnych tworzył własnymi środkami ogrody drzew i krzewów krajowych i egzotycznych, które traktował jako swoje laboratoria. W 1851 roku został Radcą Honorowym i Asesorem Kolegialnym, a w 1856 roku otrzymał ponownie "Znak honorowy nieskazitelnej służby za lat XV".

¹ M.in. zarzucano W. Kozłowskiemu, że jest "znakomitym autorem paszkiłu wrzale rewolucyjnym ubliżającym nawet familii panującej".

Mściwy sąsiad w 1857 roku dwukrotnie podpalił zabudowania Kozłowskiego, a z dymem poszły także jego księgozbiór, rękopisy, kolekcje. Załamany psychicznie W. Kozłowski zmarł w Chlewiskach, po kilkutygodniowej chorobie. Po śmierci żona i czworo dzieci pozostało bez środków do życia, bowiem jak wynika z zachowanych akt "...Komissya Rządowa przekonała się, że on od daty śmierci w dniu 13/25 stycznia 1858 r. miał służby Cywilnej porewolucyjnej lat 18, miesięcy 4, dni 16, nie wysłużywszy zatem lat 20 ... nie przekazał na pozostałą po sobie rodzinę prawa do pensji emerytalnej, służba zaś jego przedrewolucyjna w b. Wojsku Polskim, a następnie w leśnictwie Rządowym nie może być doliczoną do zasług..."

W uznaniu zasług koledzy i przyjaciele ufundowali Kozłowskiemu żeliwny pomnik nagrobny w postaci kłody dębowej z odłamanymi konarami. Pomnik ten po dzień dzisiejszy w dobrym stanie zachował się na cmentarzu w Chlewiskach i w 2000 roku został wpisany do rejestru zabytków województwa mazowieckiego.

² Oryłem nazywano flisaka.

Jerzy Wiśniewski

Katedra Ochrony Lasu i Środowiska Przyrodniczego
Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu
(Ilustracje reprodukowane w artykule pochodzą ze zbioru
Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie.)

Kazimierz hr. Wodzicki (1816-1889)



Charakter „Kultury Łowieckiej” obliguje redakcję do przybliżenia czytelnikom osób, które w przeszłości naszego łowiectwa odegrały znaczącą rolę a w szczególności gdy dotyczyło to ich dorobku dla kultury łowieckiej. Kolejną postacią, którą dziś prezentujemy jest Kazimierz hr. Wodzicki (1816-1889).

Kazimierz Wodzicki należał do ścisłej czołówki galicyjskich myśliwych. Był założycielem Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i od pierwszego dnia współpracownikiem i autorem bardzo licznych publikacji w założonym w 1877 r. czasopiśmie „Łowiec”.

Po latach dziejopisarz Seweryn Krogulski napisał: „Na każdym kroku bowiem ma się do czynienia z świetną, wprost imponującą tradycją tych czasów, gdy duszą i sercem wydawnictwa był znakomity miłośnik

przyrody, chluba polskiego łowiectwa, śp. Kazimierz Wodzicki. Kto zna rocznik „Łowca” z tych czasów, gdy na jego kartach błyszczało to nazwisko, ten wie dobrze, że było to pismo w każdym calu europejskie i że zarozumiałością a nawet zuchwalstwem ze strony każdej następnej redakcji byłoby obiecywać sobie wskrzesić te czasy kilkoma pociągnięciami pióra.”

Więc i autor tej notatki ma dylematy.

Trudno jest zrobić bibliograficzny zapis prac Kazimierza Wodzickiego bo i najlepsi dokumentaliści nie potrafili tego dokonać: K. Estreicher, A. Rembowski, S. Toboz i Witold Ziembicki. Tak ogromny był jego dorobek a do tego w wielu dziedzinach i publikowany w różnych wydawnictwach.

Cóż nas myśliwych, miłośników przyrody i historii będzie najbardziej interesowało. Chyba to, że Wodzicki był nie tylko wielkim myśliwym, niezwykłym miłośnikiem przyrody i jej znawcą ale, że umiał patrzeć, syntezować i opisywać. Każda ciekawa myśliwska wyprawa zostaje opisana a biorąc pod uwagę, że dzieje się to w połowie XIX wieku i że brak jest innych źródeł z tego okresu - pozostały zapisy wielkiej wartości. Szkoda, że nie potrafia tego dostrzec współcześni monografiści - przyrodnicy.

Ograniczę się do wymienienia opracowań, które są nam czytelnikom najbliższe:

- „Wspomnienia z życia łowieckiego”,
Lwów 1880, 1928,

- „O sokolnictwie i ptakach myśliwych”,
Warszawa, 1858,

- W długiej liście monografii przyrodniczych „Zapiski ornitologiczne” są m. in. „Jastrząb”, „Kuropatwa”, „Orły polskie”.

Ostatnią pracą Kazimierza Wodzickiego był „Pan Michał”, 1888. Stygnącą już ręką pozostawiony utwór w którym jak sugerują współcześni zawarte były elementy autobiograficzne.

Pragniemy teraz zapoznać czytelników z fragmentem wstępu do „Wspomnień z życia łowieckiego”. Jest to credo autora w którym zawarte jest wiele myśli, które i dziś nie straciły aktualnej wartości. Warto się nad nimi choć na chwilę zatrzymać.

Witold Sikorski
Warszawa, 2001r.

FRAGMENT „WSPOMNIENIĘ Z ŻYCIA ŁOWIECKIEGO”

Kazimierz hr. Wodzicki

Stary czy młody myśliwy, przeczytawszy zapiski A.Barthelsa, w „Łowcu” umieszczane, uczuł wdzięczne uczucie, rozswobodził umysł, wniknął w duszę znakomitego autora, polował wraz z nim, Litwy zapragnął, a gdy skończył wielce zajmujące czytanie, żal i tęsknota go ogarnęła, gorąco pragnął dalej z nim polować - jeszcze go słuchać. Jak mistrzowski obraz przemawia do widza, cieszy się, boleje i żale wypowiada, tak te obrazki Tygodnia poleskiego, łowów na wilki i niedźwiedzie na Litwie, pełne prawdy, prostoty i świeżości, wryte w pamięci, towarzyszą myśliwemu i ubarwiają mu smętne i pełne niepokojów życie polskie, z którego szatan systematycznie wydala swobodę, miłość, zgodę i pomyślność. To też szczerze wyznajemy, że polowanie jest wielkiem dobrodziejstwem, obdarzającym człowieka skarbem swobody i odpoczynku umysłowego, jest to źródło, z którego czerpiemy ów prawdziwy klejnot życia - swobodę. Śród lasów, w polu, na bagnach, umysł swobodny jak z więzów otrząsa się z trosk, usuwa niepokoje, leczy dolegliwości, i usiłuje ześrodkować myśli i uczucia w jednym kierunku. Jest to fascynacja, zmagntyzowanie, idealizowanie człowieka, jest to absorbowanie umysłu - wyrwanie chwilowe z kolei życia. Znałem starych, zużytych rozkoszników, pijących pełną czarą rokosze życia bez wytchnienia i hamulca, którym wreszcie, jak to mówią, przejadło się życie, a nudy ogarnęły umysł, u których zniszczył się organizm, wyschło wszelkie w sercu uczucie i żaden już im promyk więcej nie świecił. To czarna noc przedwczesnej starości! Takich ludzi zimnych już i

martwych dla każdej życia rozkoszy, widziałem radośnie drżących na widok lisa, rogacza, a nawet nie ponętnego szaraka, polowałem z tymi młodymi starcami, noszonymi i prowadzonymi i przekonałem się, że namiętność polowania pokonała w końcu wszystkie inne. Z przekonania opartego na doświadczeniu, twierdzę, że namiętność myśliwska uspokaja, uszlachetnia człowieka, rozjaśnia umysł, łepi złe skłonności, podnosi uczucie, nadaje swobodę i stwarza trzeźwą i zdrową myśl. Częstokroć stojąc wobec olbrzymich starodrzewów, lub wobec tajemniczych gąszczów, nad głębokimi jarami, świadkami kataklizmów przyrody, pamiątkami zniszczenia, nie mogąc pohamować pracy myśli, marzyłem i dumałem nad krajem i społeczeństwem naszym, nad zawziętością stronnictw, namiętnościami politycznymi, nad tą źle zrozumianą miłością własną, upajającą człowieka, nad próżnością, paraliżującą pracę umysłową, - nad tą namiętnością sobkostwa, pochłaniającą w swoim ja społeczeństwo, i wysnułem poglądy na nasze sprawy i sterników, chcących stworzyć bałwany na spokojnym morzu, niecierpliwych szukających jak nawałniki pożywienia w rozhukanej burzy, a nie w wolnej i nieustającej pracy. Dumając i marząc w oczekiwaniu zwierz, mimowolnie wzrastało we mnie przekonanie, iż gdybym tych nawałników mógł z sobą zabrać w niedostępne bory, zanurzyć ich w skarbach przyrody, oswobodzić ich umysł, wzbudzić wzruszenie i zaszczerpić chęć do polowania, to zdaje mi się, że stopniowo jadby ustępował,

namiętności stygły, i zwolna miłość bliźniego ogarnęłaby ich duszę, a za nią pojawiłoby się porozumienie, wyrozumiałość, pobłażanie i ta zgoda, jedyne nieczłomne ogniwo społeczeństwa.

Wyjawszy kłusowników, będących złodziejami i rozbójnikami, nie znałem złych ludzi, w pełni tego znaczenia między myśliwymi, zawsze wykrywałem w nich uczucie i swobodę umysłu, niejeden zanadto bywał ciekawy widzieć dno butelki, lecz i wtedy sprawdzało się przysłowie: *in vino veritas*, widziałem serdeczność, dobre chęci i usposobienie bez zawiści, trującej stosunki. Z prawdą nie byli w zgodzie, a im bardziej wyziewy trunków cisnęły na umysł, tem więcej się ona od nich oddalała, ale te przesady, kłamstwa i ubarwienia jaskrawe nie przynosiły nigdy szkody bliźniemu, a miały urok poezji, blask świeżości, wzbudzały ciekawość w tej gmatwaniu prawdy z łgarstwem. Dziś dla nich już pole ciałniejsze, bo teraz polowania wspólne, przy świadkach w przetrzebionych kniejach - to inna scena; lecz dawniej z psami, ze zdrowymi nogami łatwo było na cały dzień zniknąć, a wieczorem opowiadać cuda z tysiąca i jednej nocy, naśladować opowiadania księcia „Panie kochanku” lub Münchhausena, być rycerzem niezwalczonym, strzelcem najcelniejszym, pogromcą grubego zwierz. Minęły już czasy samoistnych myśliwych, niepodległych strzelców, a z nimi usuwa się tradycyjne kłamstwo przy wesołej wieczornej biesiadzie z szyderczym uśmiechem lub złowrogim szeptem.

Jeszcze niedawno, bo ledwie lat temu siedem, ciągnąłem w góry z psiarnią, kołmi, wozami i strzelcami, w celu szukania dzików i niedźwiedzi, bawiąc w lasach po dwa tygodnie, żyjąc

życiem koczowniczym, często o głodzie i chłodzie, i ten zawód myśliwski wykonywałem przez lat dwadzieścia i jeden. Cóż dziwnego, że się w pamięci nagromadziło wspomnień krocie i dramatycznych i krotchwilnych, że mi się snują obrazki rozliczne jasnego i ciemnego kolorytu, że mi umysł ubarwiają, przenosząc całe moje jestestwo w te chwile swobody, rozkoszy, bez trosk, kłopotów i zgryzot, w ten czas rzeczywistych wakacyj i odpoczynku umysłowego. Dziś jeszcze, ze szronem na głowie, to wspomnienie mnie elektryzuje, tęsknota ogarnia, i pragnę gorączkowo tej walki, tego spotkania i mierzenia się ze zwierzem, mieszkającym w puszczach gór. Jak niewiasta w późniejszym wieku z upodobaniem przypomina sobie rumieniec, koralowe usta, kragłość kształtów i ubóstwianą niegdyś kibić swoją; tak i ja wyryłem w pamięci mojej niejednego odyńca i niedźwiedzia, tęsknię za temi łowami, które mi już nie ubarwią życia. Prawda to wielka, że się zmieniają czasy i my z niemi, lecz rozumny i dojrzały mąż umie się do nich zastosować, jego nie porwie z sobą tegoczesny prąd destrukcyjny.



Internet dla myśliwych i kolekcjonerów (3)

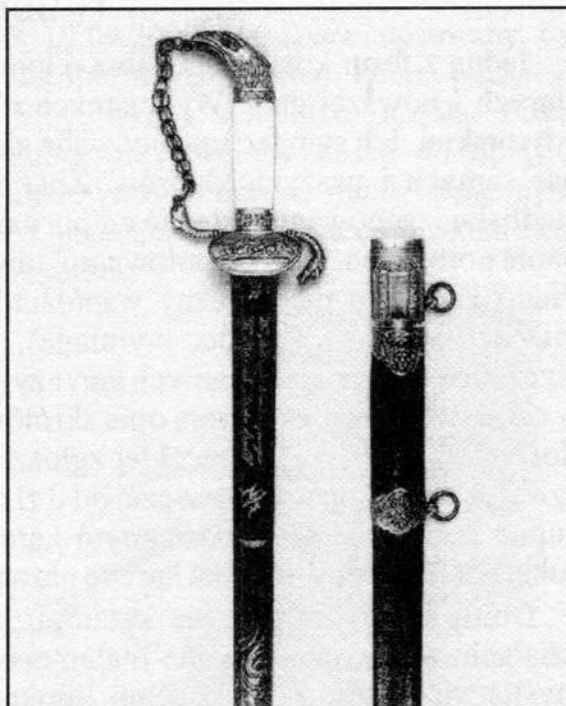
Kolekcjonerzy broni i akcesoriów myśliwskich mają dzięki internetowi nowe pole do poszukiwań brakujących im elementów lub do dokonania porównań i wycen swoich zbiorów. Niestety możliwości te dostępne są w zdecydowanej większości przypadków tylko w zagranicznych domach aukcyjnych. Drugą barierą dla polskich kolekcjonerów jest wysokość cen aukcyjnych. Niemniej, jeżeli nie można kupić, to przynajmniej można obejrzeć!

Takie możliwości daje np. strona internetowa www.czernys.com/frame-auctions.html należąca do domu aukcyjnego Czernys International Auction House Ltd. z miejscowości Sarzana we Włoszech. Firma ta specjalizuje się w sprzedaży antycznej broni i militariów europejskich publikując w internecie katalogi aukcyjne w których można znaleźć działy poświęcone broni palnej myśliwskiej, kordelasom i akcesoriom myśliwskim. Są to pięknie wykonane kolorowe fotografie eksponatów z opisem historycznym i technicznym (bronioznawczym). Można tam znaleźć dużo broni z kręgu oddziaływania łowieckiej kultury niemieckiej i austriackiej, która w dużym stopniu wpływała na kulturę polską.

Dla przykładu przedstawiam niżej za w/w katalogiem dwie z pośród kilkudziesięciu jego pozycji.

Kordelas z głową orła. Niemcy, ok. 1800r.

Prosta, jednosieczna głównia, przy sztychu dwusieczna z jednym zboczem. Górna połowa grawerowana, złożona i oksydowana z trofeami, jeleniem, motywami roślinnymi i inskrypcją w języku



Kordelas z głową orła. Niemcy, ok. 1800r.

niemieckim - "Gdzie sarna i jeleni sadzą - gdzie fuzja i sztucer huczą - gdzie myśliwskie rogi grają - ty moją ostoją bądź". Grzbiet z oznaczeniem "Solingen". Uchwyt reliefowany i złożony, na tarczy scena z polowania na dziki, jelec w kształcie litery S z wyrzeźbionymi plastycznie głowami psów na końcach, kapturek w kształcie głowy orła, połączony łańcuszkiem z jelcem, okładzina z rogu kości słoniowej. Pochwa skórzana za złożonymi reliefowanymi okuciami z gniazdem na mały pomocniczy nóż. Brak nożyka pomocniczego. Długość 83 cm.

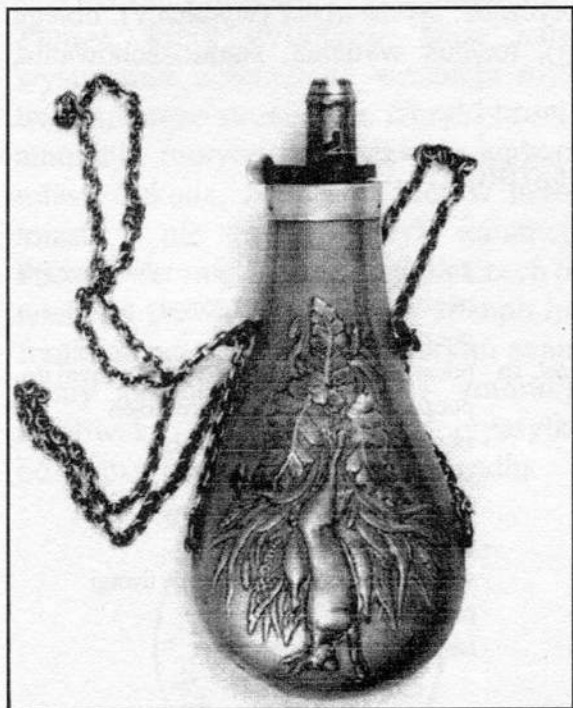
Prochownica. Europa XIX wiek.

Korpus z blachy tombakowej z wytłoczonym widokiem sarny, kuropatw i roślin. Mosiężny regulowany dozownik ze stalową sprężyną. Obustronne, podwójne uszka do noszenia prochownicy na łańcuszku. Wysokość 19,5 cm.

*

Innym domem aukcyjnym publikującym w internecie znakomite katalogi starej broni i militariów oraz wyposażenia myśliwskiego jest firma Hermann Historica oGH z Monachium w Niemczech - strona internetowa www.herman-historica.com.

Zachęcam myśliwych - kolekcjonerów do śledzenia tego co się dzieje na europejskim rynku antykwarycznym. Jest to źródło kształcące i dostarczające wielu informacji, również o naszych krajowych zbiorach.



Prochownica. Europa XIX wiek.

Andrzej Dobiech

KOLEKCJONERSTWO

(Filokartystyka)

Jedną z form kolekcjonerstwa o tematyce łowieckiej jest zbiór kart pocztowych starych i nowszej daty. Wykonanych różnorodnymi technikami sztuki graficznej i edytorskiej. Ich stan techniczny waha się od b. dobrych do złych ale kupno zależy od nas samych i naszych zbiorów. Zbieramy karty przedstawiające zwierzę w jego siedlisku, zachowanie zależne od pory roku, jego trop, trofeum. Planowanie i wykonanie polowania, czas po polowaniu, obyczaj łowiecki, humor łowiecki, gospodarkę. Pies i koń jako nieodłączny współautor myślistwa. Karty zdobywać można na giełdach staroci (kupno, wymiana), w antykwariatach oraz aukcjach specjalistycznych dotyczących samych kart czyli filokartystyki. Wszystkie katalogi aukcyjne w części wstępnej zawierają opis skrótów którymi oznacza się karty w nich zawarte. Ilość kart o tematyce łowieckiej zgłoszonych na aukcje waha się od kilku do kilkadziesiątu w cenie wywoławczej od 8 zł do 40 zł, zależnie od domu aukcyjnego. Ceny kupna podawane są w następnym katalogu aukcyjnym danej firmy. Zbyt kart na aukcjach jest różny od kilku kart do prawie wszystkich.

Domy aukcyjne tworząc katalogi, karty łowieckie umieszczają różnie a to w działach: artystyczne, różne, malarstwo (Rara Avis) lub w wydzielonych działach myślistwo (Ogólnopolski Klub Filokartystów czy Korporacja Polonia). Karty te drukowane są w katalogach albo kolorowo - rzadko, często czarno-białe albo zawierają tylko opis karty.

W Polsce takich aukcji mamy kilka. Odbývają się one w Warszawie 4 razy, Krakowie 2 razy, Szczecinie 2 razy. Czasami i w innych miastach.

Konrad Oleszczuk

Opis katalogowy pocztówek zawiera dane dotyczące: tytułu-treści (wydawcy), obiegu pocztowego, roku wydania (lub korespondencji), technik wydania, stanu zachowania, rzadkości występowania oraz ceny wywoławczej.

Objaśnienia skrótów:

druk.	- poczt. wykonana tradycyjną techniką druk.	kol.	- poczt. podkolor., kolorowa lub trójbarwna
lit.	- poczt. wykonana techniką litograficzną	pkol.	- poczt. podkolorowana ręcznie
fot.	- poczt. wykonana techniką fotograficzną	czb.	- poczt. czarno-biała
[]	- poczt. bez obiegu pocztowego (choć może być zapisana)	brąz, ziel., itp.	- poczt. w kolorze brązowym, zielonym itp.
•	- poczt. użyta w obiegu pocztowym	dwb.	- poczt. wykonana w dwu kolorach
..	- poczt. użyta w obiegu pocztowym lecz z oderwanym znaczkiem	I	- stan zachowania bardzo dobry
ok. 1900	- oznacza okres 1897 - 1904	II	- stan zachowania dobry
ok. 1910	- oznacza okres 1905 - 1913	III	- stan zachowania dostateczny
ok. 1915	- oznacza okres 1914 - 1919	IV	- poczt. zniszczona
ok. 1920	- oznacza lata dwudzieste	R	- warta zwrócenia szczególnej uwagi
ok. 1930	- oznacza lata trzydzieste	RR	- poczt. rzadka
ok. 1940	- oznacza lata czterdzieste	RRR	- rarytas kolekcjonerski

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

30 czerwca 2000 r. Poczta Polska wprowadziła do obiegu serię składającą się z 6 znaczków **Bohaterowie Pana Tadeusza**. Jeden spośród nich, zatytułowany „Wojski”, będzie niewątpliwie ozdobą naszego zbioru. Znaczek można wykorzystać do ostemplowań filatelistycznych, z uwagi na odpowiedni nominalny wynoszący 80 gr.



W ostatnich miesiącach Centralny Zarząd Poczty Polskiej wyraził zgodę na stosowanie datowników okolicznościowych, które mogą być włączone do zbioru o tematyce myśliwskiej.

• Wreszcie doczekaliśmy się **stempla z Pionek**, który wzbogacić może karty wystawowe z tematów: amunicja myśliwska, tarcze strzeleckie, fabryki broni i amunicji, motywy łowieckie w herbach miast. Szkoda, że jest to motyw herbu miasta, a nie stempeł fabryki amunicji. Poczty Niemiec, Francji, Belgii, Czech od wielu lat zezwalają na emisję stempli lub frankatur mechanicznych, którymi znane firmy produkujące broń i amunicję myśliwską stemplują swoje przesyłki, bowiem reklama jest dzwignią handlu.



• 10.09.2000r. w **Spale** stosowany był stempeł z wizerunkiem żubra, będącego wizytówką i symbolem miasta. Posąg żubra przywieziony został do Spawy z Białowieży w okresie międzywojennym. W przedstawionym ostemplowaniu tkwi zagadka.



• **Biebrzański Park Narodowy** od wielu lat reklamuje się stemplami okolicznościowymi z wizerunkiem zwierząt łownych i chronionych. Po stemple z łosiem, stosowanym w 1996r., przyszedł czas na bataliona. Można walor ten włączyć, np. do działu omawiającego ptaki na które niedawno polowaliśmy.

Do wysoko specjalistycznych opracowań filatelistycznych przydadzą się stałe stemple ozdobne ze zmienną datą.



• **650 lat Zamku Królewskiego w Niepołomicach.** Myśliwym nie trzeba tłumaczyć, jaki związek mają Niepołomice z historią łowiectwa. Proszę zwrócić uwagę na dobór karty pocztowej do ostemplowania. Stempel z zamku niepołomickiego, przystawiony na wizerunku Kazimierza Wielkiego, pozwoli udokumentować rezydencję myśliwską i jej pierwszego właściciela. Można zastosować stempel na podobnej całdoci z wizerunkiem Zygmunta Augusta, króla - myśliwego, który zamek odbudował po zniszczeniu przez Szwedów.



• **Muzeum Rolnictwa im. ks. Kluka.** K. Kluk autor m. in. kilku tomów „Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnażanie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswajanie, zażycie: szkodliwych zaś wygubienie”. Stempel dokumentować może autorów traktujących o zwierzynie i łowiectwie.



• **Chełm** od bardzo dawna stosuje stempel z okazji rocznic i wydarzeń mających miejsce w tym mieście. Herbowy niedźwiedź jest ozdobą stempla.



• **450 - lecie Kozienic** upamiętnia wydany z tej okazji stempel z wizerunkiem herbowego jelenia, władcy Puszczy Kozienickiej.



• **Kętrzyn 1** Filateliści z Kętrzyna od wielu lat promują swoje tereny stemplami z Kętrzyna (niedźwiedź) i Gierłóży (wilk). Chwała im za to.



Zachęcam do śledzenia w prasie filatelistycznej zapowiedzi wydawniczych i do uzyskania stempli w sposób opisany w 4 numerze *Biuletynu* z 1995r.

Krzysztof Mielnikiewicz

Z DUCHA DAWNYCH MISTRZÓW



Wśród licznych imprez hubertowskich, zorganizowanych w minionym roku w Warszawie szczególnie ciepło wspominam „Wieczór hubertowski”, który odbył się 27 października w Galerii Myśliwskiej na Tarczyńskiej. Zaproszenie na ten wieczór zapowiadało otwarcie wystawy pod hasłem: „Z ducha dawnych mistrzów”, obejmującej kopie, pastisze i prace inspirowane dziełami uznanych sław malarskich.

Któż z nas kolekcjonerów nie chciałby mieć na ścianach wspaniałych dzieł Fałata, Brandta, Kossaków, obrazów mistrzów holenderskich czy arcydzieł angielskiego malarstwa animalistycznego? Pojawiające się na aukcjach takie prace wybitnych twórców przyprowadzają wybitnych kolekcjonerów o zawrót głowy, przede wszystkim cenami jakie osiągają.

Należy więc z całym uznaniem odnieść się do kolejnej inicjatywy Galerii Myśliwskiej na Tarczyńskiej, zobaczyliśmy bowiem bardzo dobre prace - kopie, lub „inspirowane duchem dawnych mistrzów” oryginalne dzieła dwunastu artystów, którzy przeznaczyli je dla miłośników sztuki nie dysponujących miłośniczymi kontami bankowymi.

W gościnnej, jak zwykle, atmosferze, stworzonej przez gospodarzy Galerii, państwa Izabeli i Stanisława Malców mogliśmy podziwiać m.in. kopię obrazu Wiktora Koreckiego - zimowy pejzaż z wilkami pędzla najmłodszego wystawcy, studenta ASP OSKARA RABENDY, kopię „Polowania par force” wg Wojciecha Kossaka autorstwa MARIANA SPRAWKI jak również drugą kopię, którą przedstawił LEON MICHNA. Zachwycali rysunki MICHAŁA SIEMIŃSKIEGO wg Juliusza Kossaka jak np. „Wyjazd na polowanie”, czy „Polowanie par force z ogarami”. Również doskonałymi kopiami akwareli Juliusza Kossaka „Powrót z zabawy” i „Polowanie na zająca” były prace PIOTRA STEFANOWA. MAŁGORZATA WOLDAN-SKA eksponowała trzy świetne obrazy olejne: martwą naturę wg francuskiego malarza doby rokoka Jean'a Baptiste'a Chardin /1699-1779/, o bogatym kolorycie oraz martwą naturę w stylu holenderskim i drugą, z atrybutami myśliwskimi. Doskonałą kopią: „Oszczepnicy” Fałata zachwycił nas MACIEJ LACHUR.

Nasz klubowy Kolega, znakomity sokolnik GRZEGORZ DZIK eksponował tym razem martwą naturę i doskonałego konia. Zgodnie z tradycją był też portret sokoła, ale jeszcze na stalugach, jeszcze nie wykończony. Aż 5 prac pokazał MACIEJ CICHOCKI: „Wyjazd na polowanie” wg Brandta, znakomity obraz olejny, drugi „Wyjazd na polowanie” wg Wierusza Kowalskiego, a w stylu malarstwa animalistycznego angielskiego 2 obrazy: „Psy” i „Koń” jak również portret ... „Jastrząb Aga”. Angielskie malarstwo animalistyczne znalazło jeszcze jedną doskonałą odtwórczynię w osobie EWY LASEK, której „Odpoczynek po polowaniu”, olej przedstawiający grupę gończych zasługiwał na ogromne uznanie.

Ze specjalnym sentymentem oglądałem obraz „Dziki” BARBARY POCHWAŁSKIEJ. To kopia obrazu pędzla dziadka artystki, Kazimierza Pochwałskiego. Obraz ten znajduje się w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Łazienkach. Artystka wykonała swój obraz techniką pastelów, którą się po mistrzowsku posługuje, wydobywając wszystkie szczegóły i walory olejnego oryginału, który przez 50 lat był moją własnością. Obecnie podziwiają go zwiedzający muzeum - no i nabywcy kopii.

Wyrazy zachwytu wzbudzały małe arcydzieła, miniatury myśliwskie znanych obrazów, m.in. Juliusza i Jerzego Kossaków, wykonane farbami akrylowymi na ... jajach strusich. To prace EWY ROGOWSKIEJ, która w Galerii eksponuje również miniatury, wykonane na bardzo małych jajeczkach.

Osobne słowa uznania należą się Gospodarzom Galerii za dbałość o tradycje kulinarne spotkań hubertowskich. W wielkim namiocie przed Galerią serwowano wspaniałą pieczeń z dzika (a nawet dwóch dzików), doskonały bigos, napoje gorące i te bardzo dobrze schłodzone acz rozgrzewające. Dyskutowano o wystawionych pracach, wychwalano inicjatywę i gościnność Galerii i narzekano na mizериę łowieckiego sezonu, ostatniego w dwudziestym wieku, życząc sobie większej przychylności św. Huberta w wieku dwudziestym pierwszym.

Wacław Przybylski

KSIĘGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY /11/

Po krótkiej przerwie, spowodowanej specjalnym charakterem nr 21, Księgarski Rynek Antykwaryczny powraca na łamy Biuletynu. Materiałów, zarówno z aukcji jak i ofert wysyłkowych, przez te pół roku uzbierało się sporo. Myślę więc, iż będzie to interesująca lektura. Zapraszam.

Notowania aukcyjne**Antykwiariat Naukowy J. Plóciennik i M. Sobczak - Łódź****XXIII Łódzka Aukcja Antykwaryczna - 9.IX.2000 r.**

1. **DYAKOWSKI Bohdan** - O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z il. W. Nowina-Przybylskiego. Wyd. 2., W-wa 1925 Wyd. M. Arcta, s. 211, /1/. Opr. oryg. ppł. 60/spad
2. **KRAWCZYŃSKI Wiesław** - Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947. Wydaw. Spółdzielni „Las”. s. 781 100/spad

„ARTIFEX” Antykwiariat Naukowy W.A. Sojka - Katowice**Aukcja książek, rękopisów, kartografii, grafik i rysunków - 23.IX.2000 r.**

3. **MAPA Administracyjna Lasów Państwowych.** Opracowana przez Ministerstwo Leśnictwa - Dep. Zagospodarowania Lasów. Stan na 1.1.1948., 1 : 1000000. W-wa, Wyd. Spółdzielni „Las”, 1948. 88x103 cm. Podklej. na pł. w oryg. opr. pł. złoc. 100/200
4. **DOMANIEWSKI Janusz** - Fauna ornitologiczna dorzecza Wisły. W-wa /1918/. Nakł. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. s. 18. 30/55
5. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - O zwierzynie w Katowicach. Katowice 1930. Nakł. Magistratu Miasta Katowic. s. 41 40/40

Antykwiariat Naukowy, A. i P. Wójtowicz Kraków**10/101 Aukcja Antykwaryczna - 30.IX.2000 r.**

6. **KORSAK Włodzimierz** - Łoś w Polsce. W-wa 1934. Państw. Rada Ochr. Przyrody. s. 47, il. 22. opr. oryg. ppł. Stan dobry. 60/260
7. **KORSAK Włodzimierz** - Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody z przedmową Józefa Weyssenhoffa. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M. Niemierkiewicza i Sp. s. 340, /2/. opr. oryg. pł. Stan dobry. 120/160
8. **MYCIELSKI-Trojanowski Edward** - Wyprawa myśliwska do krainy Massai. W-wa 1911. Gebethner i Wolff. s. 95, opr. pł. 60/260
9. **PRZEWODNIK gajowego.** B.m. 1937. Wydawca: Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III Grodno. s. 702, liczne ilustr., okł. oryg. brosz. Blok książki połączony, zawilg. kart, naddarcia okł. Zawiera m.in.: Hodowla, ochrona i użytkowanie lasu; Łowiectwo; Rybactwo; i in. 50/125
10. **WEYSENHOFF Józef** - Soból i panna. Cykl. myśliwski... W-wa-Lublin-Łódź 1913. Gebethner i Wolff. s. 228, /3/, ilustr. opr. oryg. pł. Stan dobry. Egz. nr 541 300/300
11. **/WIENIAWSKI Julian/. Jordan /pseud./** - Z boru i dworu. Szkice i obrazki. W-wa 1889. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s. 397, opr. psk. oryg. 70/70
12. **KALENDARZ myśliwski na 1934 rok.** Pod redakcją Walentego Garczyńskiego. /W-wa 1934/. Nakł. Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. s. 333, liczne ilustr. opr. pł. oryg. Stan d. 45/260

Krakowski Antykwariat Naukowy - Kraków
100 Aukcja Antykwaryczna - 7.X.2000 r.

13. **BADENI Stefan** - Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego. Kraków 1930. Skł. gł. Gebethner i Wolff. Druk W.L. Anczyca i Sp. s. 158, /1/, 72 for., okł. oryg. 120/120
14. **ŁOZIŃSKI Władysław** - Katalog zbiorów... we Lwowie. Lwów 1897. Nakł. aut. s. VI, 190, /1/, okł. oryg., opr. pł. wsp. Stan bardzo dobry. Katalog zawiera obszerny opis 823 zabytkowych eksponatów: zbroje, broń sieczna, broń palna i przybory do niej, sztandary-godła i odznaki wojskowe, przybory jeździeckie-łowieckie-moderunkowe-kostiumowe, regalia-odznaki-godła-ordery, klejnoty i ozdoby stroju, emalie kryształ-cacka, miniatury i małe wizerunki, portrety większe, srebra, sprzęty i meble, hafty. 100/330
15. **PAWIŃSKI Adolf** - Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego. 1576-1586. Zebrał i wyd. z rozprawką na czele: O królu Stefanie jako myśliwcu... W-wa 1882, Skł. gł. Gebethner i Wolff. s. III, 318, VI, okł. współczesna z nakł. okł. oryg. Źródła dziejowe T.XI. Stan dobry. 80/80
16. **WEYSSENHOFF Józef** - Puszcza. Powieść. Z 10 ilustr. K.Mackiewicza. W-wa 1930. Gebethner i Wolff. Druk W.L. Anczyca i Sp. s. 261, 10 ilustr. na tablicach, okł. oryg., opr. pł. ozdobna. 60/210

Antykwariat „RARA AVIS” - Kraków
33 Aukcja Antykwaryczna - 21.X.2000 r.

17. **FOÁ Edward** - Polowanie na grubego zwierza w Afryce Środkowej. W przekł. G.Dolińskiego, Z przedm. J. Ochrowicza. /z ilustr./ T. 1-2. W-wa 1899. Druk. „Bibl. dzieł wyb.” s. 128,3, /5/ tabl. 8; 138,2, /4/, tabl. 8. opr. oryg. pł. Bibl. dzieł wyb., nr 113-114. Niewielkie otarcia okł., wewnątrz stan dobry. 60/250
18. **GACKI Władysław** - Szkice myśliwskie. W-wa 1932. Druk. Państw., Łódź. s. 34, /3/. brosz. 50/160
19. **GOBINEAU J. A. de** - Polowania na karybu i inne wspomnienia z podróży. Tum. M.Rakowska. W-wa /192?/. Nakł. „Wesołej Bibl.”. s. 179. opr. ppł. z epoki. Stan dobry. 40/90
20. **KALENDARZ myśliwski na 1939 rok.** Pod red. W.Garczyńskiego. W-wa. Nakł. Pol. Zw. Łowieckiego. s. 508. opr. oryg. pł. zdob. 100/350
21. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Dzień Św. Huberta w życiu Radziwiłła „Panie Rybeńko”. W-wa 1934. Zakł. Druk. F.Wyszyński i S-ka. s. 12, /2/, brosz. Odb. z „Łowca Pol.”. Mocne załamanie tylnej okł., Wydano 30 egz. 40/85
22. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Zasługi Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. W-wa 1935. Druk. Mazowiecka. s. 16. opr. pł. z epoki z zach. okł. brosz. Odb. z „Czasu”. Stan bardzo dobry. Wydano 50 egz. 40/80
23. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Zwierzyńiec krakowski w Lesie Wolskim. W-wa 1934. Zakł. Druk. F.Wyszyński i S-ka. s. 15, /1/. brosz. Odb. z „Łowca Pol.”. Stan dobry, wydano 50 egz. 40/110
24. **KORSAK Włodzimierz** - Rok myśliwego. Rzec dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedmową J.Weyssenhoffa. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M.Niemierkiewicza i Sp. s. 340, /2/, IV. opr. oryg. pł. Stan dobry. 160/400
25. **KOZŁOWSKI Wiktor** - Pierwsze początki terminologii łowieckiej. W-wa 1822. Druk. N.Glucksberga. s. XXIII, /1/, 146. opr. psk. z epoki. Niewielkie otarcia okł.,

- | | | |
|--|---|----------|
| | brak przedniej wyklejki, stan dobry. Podpisy i ekslibris J.Weyssenhoffa. | 400/1600 |
| 26. | MACHCZYŃSKI Konrad - Mozaika wilcza. Z przed. J.Ejsmonda. Wyd. II. Poznań /1927/. Księg. św. Wojciecha. s. XV, /1/, 271, /1/, tabl. 4, opr. biliot. ppł. Stan dobry | 60/260 |
| 27. | MÜNSTER Georg, Graf zu - Der Hirschruf. Einfahrungen und Erlebnisse auf Rufjagd. Mit 17 Abb. und 4 Kunstblättern /.../. Mit einem musikalisch-phonetischen Anhang /.../. Leipzig 1921. J.J. Weber. s. 140 /4/, tabl. 12. pr. oryg. pł zdob. | 120/210 |
| 28. | NOWICKI M. - O świstaku /Arctomys marmota, Alpenmurmeltier/. Kraków 1865. Nakł. K.Wodzickiego. Druk. c.k. UJ. s. 69, tabl. 1, opr. nieco późn. kart. Osobne odb. z Roczn. c.k. Tow. nauk. krak. uzupełnione i tablicą litografowaną ozdob. | 100/300 |
| 29. | PAASCHE Hans - Im Morgenlicht. Kreigs - und Jagderlebnisse in Ostafrika. Zweite Aufl. Mit 97 photograph. Aufnahmen /.../. Neudamm 1907. J. Neumann. s. VIII, 375, /3/. opr. oryg. pł zdob. | 120/120 |
| 30. | POTOCKI Jerzy - Na wojnie i na łowach. Z przed. W. Ziembickiego. W-wa 1932. Druk P.Pyz i s-ka. s. 155, /2/, tabl. 1. brosz. Stan dobry | 80/350 |
| 31. | POTOCKI Józef - Notatki myśliwskie z Afryki. Somali. Ilustr. P.Stachiewicz. W-wa 1897. Gebethner i Wolff. s. /4/, 133, /1/, tabl. 19, mapa rozkł. 1, opr. oryg. pł. Otarcia i zaplamienia okł., blok połużniony. | 480/980 |
| 32. | PRAVILLA ochoty dla gubernij Carstva Polskiego /.../. Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego wydane do czasu zatwierdzenia przepisów o polowaniu dla całego Cesarstwa. Z Najwyższego zezwolenia 17 lipca 1871 roku. Varsava 1871. V Gubernskoj Tipografii. s. 41, brosz. Stan bardzo dobry. Druk równoległy ros. i pol. | 40/340 |
| 33. | RZEWUSKI Adam - Ze strzelbą na ramieniu. Opowiadania myśliwskie. Z przedm. J. Ejsmonda. W-wa 1929. Dom Książki Pol. s. 246, /10/, opr. pł z epoki. Otarcia okł. Dedykacja. | 60/210 |
| 34. | TCHÓRZNICKI Mieczysław Mniszek - Dlaczego mamy chronić zwierzyne łowną. W-wa 1947. Pol. Zw. Łow., s. 26, brosz. Stan dobry. | 24/75 |
| 35. | WEYSSENHOFF Józef - Soból i panna. Cykl myśliwski... W-wa 1913. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s. /4/, 228, /3/. opr. oryg. | 250/250 |
| 36. | WODZICKI Kazimierz - Zapiski ornitologiczne. T. 4. Kuropatwa. Kraków 1878. Nakł. „Czasu”. s. /4/, 231, brosz. | 60/140 |
| 37. | ZIELIŃSKI Bronisław - Otwockie Kółko Myśliwskie im. św. Huberta 1884-1984. Pod red. ... Otwock, V 1984. Otwockie Kółko Myśliwskie /.../. s. /18/, brosz., obw. Stan bardzo dobry. | 30/70 |
| Antykwariat „TOM” - Warszawa
Aukcja Antykwaryczna 25.XI.2000 r. | | |
| 38. | KALENDARZ Myśliwski na 1939 rok. Pod red. W.Garczyńskiego. W-wa /1938/. Nakł. Pol. Zw. Łow. s. 508. opr. oryg. pł zdob. | 70/110 |
| 39. | STRZETELSKI Stanisław - Goering poluje na rysie. London 1942. M.I.Kolin /Publishers/ LTD. s. 174, opr. ppłt. (treść polityczna, bez związku z myślistwem, przyp. Red. K. Ł.) | 40/100 |

„LAMUS” Antykwariaty Warszawskie - Warszawa
X Aukcja Książek i Grafiki - 2.XII.2000 r.

40. **GOURY de Champgrand** - *Traité de venerie et de chasses*. Cz. 1-2. Paryż 1769. Druk Claude Jean Baptiste Herissant. s. 208, /2/, 9. tabl. ryc. 36 /miedzioryty, winno być 39/, opr. skóra ze złoc. 2000/3000
41. **SZTAMBUCH** anonimowy z rysunkami i akwarelami, początek XX w., 20x28 cm, opr. pł. Stan bardzo dobry.
 Zawiera następujące rysunki:
 - Scena przedstawiająca park w zimie, akwarela, gwasz 16,5x25 cm.
 - Scena bitewna z powstania listopadowego /?/, akwarela, 15x25,5 cm.
 - Dwa bukiety kwiatów, akwarela, ca. 9x13 cm każda.
 - Jeleń w lesie, tusz lawowany, 19x27 cm.
 - Głuszc, tusz lawowany, 27x19 cm.
 - Dwie sceny leśne, piórko i akwarela, ca. 13x9 cm każda.
 - Kozica, tusz lawowany, 18x13 cm.
 - Dwie sceny ze zwierzętami, piórko, 6x11 cm. 600/600
42. **BADENI Stefan** - *Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego*. Kraków 1930. Skł. gł. Gebethner i Wolff. s. 158, /1/. 120/220
43. **BARTELS /Barthels/ Artur** - *Tydzień Poleski. Ustęp z życia myśliwskiego na Litwie*. Kraków 1883. Nakładem autora. Druk A.Koziański. s. /2/, 69. opr. tektura oklejana pap. marm. z szyldzikiem złoc. /okł. oryg. zachowana/. Stan bardzo dobry 90/200
44. **BURZYŃSKI Władysław** - *Z Karpat. Wspomnienia myśliwskie*. Okładka, ilustr. oraz układ graficzny Atelier Graficzne Girs-Barcz. W-wa 1933. Główna Księg. Wojskowa, s. 133, /3/, ilustr., opr. pł. 60/200
45. **/CYGAŃSKI Mateusz/** - *Myślistwo ptasze. Dzieło z XVI wieku, obejmujące wykład wszystkiego, co wówczas do ptasznictwa w Polsce należało, a obok tego wymieniające rodzaje i gatunki ptaków krajowych ... z dodaniem przedmowy, objaśnień i przypisów Antoniego Wagi*. W-wa 1842. Druk M. Chmielewskiego, s. XV, 318. opr. tektura oklejana pap. marm. /otarcia/. 300/950
46. **DYAKOWSKI Bohdan** - *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z ilustr.* W. Nowina-Przybylskiego. W-wa 1925. M.Arct. s. 208, /4/, opr. współcz. płsk. /okł. oryg. zachowane/. 60/160
47. **EJSMOND Julian** - *Wielkie łowy królów polskich. Z cyklu „Myśliwskiego”*. /Biblioteczka historyczno-geograficzna. Nr 52/. W-wa b.r. /ok. 1927/. Towarzystwo Wyd. „Rój”. s. 64, opr. współcz. płsk. /okł. oryg. zachowane/. 60/60
48. **EJSMOND Julian** - *Wspomnienia myśliwskie. /Biblioteka Dzieł Wyborowych. R.2. T. 17/. W-wa /1925/. Druk. „Rola”. s. 157, /3/. 100/180*
49. **GRĄBCZEWSKI Bronisław, gen.** - *Wspomnienia myśliwskie. Z portretem autora i 25 ilustr.* W-wa 1925. Gebethner i Wolff. s. 104, /2/, opr. pł. /okł. oryg. zachowane/. Stan bardzo dobry 50/100
50. Jak wyżej: opr. ppł. z tłocz. /okł. oryg. zachowane/. 50/90
51. **GÜRTLER Władysław** - *W polu i w lesie. Rady i wskazania dla zawodowych myśliwych, hodowców zwierzyny i strażników łowieckich*. W-wa 1932. Nakł. Pol. Zw. Stow. Łow., s. 97, opr. wyd. kart. 60/200
52. **HOŁOWKIEWICZ Emil** - *Las głównym czynnikiem dobrobytu narodowego i*

- moralnego uszlachetnienia człowieka. Lwów 1871. Nakł. Drukarni J.Dobrzańskiego i K. Gromana. s. 32, brosz. wyd. 50/50
53. **HOPPE Stanisław** - Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. W-wa 1939. Skł.gł. Księg. Rolnicza. s. 143, /7/, ilustr. opr. wyd. karton. /zaplamienia okł./ 90/240
54. **KATALOG** księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka... zawierający książki myśliwskie /dla dorosłych/, książki dla dzieci myśliwych /sic!/ oraz dział leśnictwa. W-wa 1935. Druk F.Wyszyńskiego i S-ki. s. 7, /1/, brosz. wyd. 15/70
55. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Język łowiecki chlubą myśliwych, a skarbem narodu. W-wa 1935. s. 29, ilustr., opr. pł /okł. oryg. zachowana/. Osobne odbicie z nr 5 i 6 „Łowca Polskiego” /1933/ w nakładzie 50 egz. 60/100
56. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Juliusz baron Brinken, naczelny nadleśny Królestwa Polskiego /1818-1833/. Szkic biograficzny. W-wa 1937. s. 16, ilustr. brosz. wyd. Osobne odbicie w 100 egz. z nr 10-11, 13-15 „Ech Leśnych” /1937/ 60/60
57. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Łowy orła radziwiłłowskiego. /Nieznany panegiryk myśliwski/. Lwów 1933. s. 19, ilustr. brosz. wyd. Osobne odbicie w 50 egz. z nr 15 „Łowca Polskiego” /1933/. Na k. tytu. odręczna dedykacja autora 80/80
58. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - O dawnych i obecnym zwierzyńcu w Krakowie. Z portretem autora i ilustracjami. Lwów 1929. s. 37, /1/. brosz. wyd. /grzbiet reperowany/. Osobne odbicie z „Łowca” /nr 8-10, 12-13 z 1929 r./ 40/40
59. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Polacy nauczyli Sybiraków polowania z ogarami. W-wa 1934. s.6, brosz. wyd. Osobne odbicie, w 30 egz., z nr 25 „Łowca Polskiego” /1934/. 50/50
60. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Potoczna terminologia łowiecka. Maszynopis powielany. W-wa 1937. Własność autora. k. /54/, opr. karton. Przedrukowane w „Łowcu Polskim” nr 3-34 z 1937 r. 100/320
61. **KOBYLAŃSKI Józef Władysław** - Zaslugi Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. W-wa 1935. Druk. Mazowiecka, s. 16, opr. wyd. karton. Osobne odbicie z nr 85 „Czasu” /1935/. Egz. autora. 60/10
62. **KORSAK Włodzimierz** - Leśne ognisko. Wilno 1939. Nakł. Wojewódzkiej Rady Pol. Zw. Łow. w Wilnie, s. 180, opr. wyd. karton. 60/140
63. **KORSAK Włodzimierz** - Pieśń puszczy. Powieść myśliwska. Z rys. autora. W-wa 1924. Nakł. Księg. Perzyński, Niklewicz i S-ka. s. 265, /brak k. tyt.?, ilustr., brosz. wyd. 60/140
64. **KORSAK Włodzimierz** - Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. /.../ Poznań 1922. M.Niemierkiewicz i Sp. oraz K.Rzepecki, s. 240, /2/, IV, /1/, tabl. ilustr. 12, opr. wyd. pł. ze złoc. i zdobieniami na grzbiecie i licu. 180/400
65. **KRASIŃSKI Edward** - Obrazki łowieckie. Karpaty Wschodnie. Polesie. W-wa 1927. Nakł. Księg. F. Hoesicka, s. 68, /1/, opr. wyd. karton. Ślady zalania, zabrudzenia okł. 60/160
66. **KRZYWOSZEWSKI Stefan** - Z przeżyć i wrażeń myśliwskich. Z 24 rys. Kamila Mackiewicza. W-wa-Kraków 1927. Gebethner i Wolff. s. 124, /4/. opr. wyd. pł. ze złoc. na grzbiecie i licu. 120/260
67. **LASKOWSKI Kazimierz** - Dziesięć sportów dla młodzieży. Z 93 ilustracjami w

- tekście. W-wa-Kraków. Gebethner i Wolff. s. /4/, 224, /1/. opr. wyd. ppł. ze złoc. na grzbiecie. Zawiera min. jeździectwo i sporty konne, myślistwo, fechtunek. 45/45
68. **MACHCZYŃSKI Konrad** - Mozajka wilcza ułożona z młodzięcych wspomnień myśliwskich przyjaciela. Z rysunkami J. Ryszkiewicza i portretem autora. Kraków-W-wa 1896. L.Zwoliński i Sp. s. /6/, 223, ilustr., opr. współcz. płsk. 120/120
69. **MACHCZYŃSKI Konrad** - W polu i kniei. Z teki myśliwego. Z 10-ma kolorowanymi ilustr. Jana Wasilewskiego. W-wa 1897. Nakł. Księg. M.A.Wizbeka, s. /4/, III, 153, /2/, opr. ppł. ze złoc. 150/380
70. **NIEDBAŁ Ludwik** - Słownik myśliwski polsko-niemiecki i niemiecko-polski najczęściej używanych wyrazów i zwrotów gwary myśliwskiej. Zebrał i opracował. Poznań 1917. Nakładem autora. s. 181, /1/, tablic rozkł. 3, opr. wyd. karton. 120/320
71. **POTOCKI Józef** - Notatki myśliwskie z Indyi. Ozdobione 13 rycinami. Kraków 1891. Nakładem autora. s. /4/, 149, /1/. opr. pł. ze złoc. 120/400
72. **ROŻYŃSKI Feliks, SCHECHTEL E.** - Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju. W-wa 1921. Nakł. Polskiego Tow. Łowieckiego. s. 32, brosz. wyd. 40/120
73. **RZEWUSKI Adam** - Jego Żarłoczna Mość - Burak. Szkice ukraińsko-kontraktowe. Kijów 1912. Nakł. Księg. L.Idzikowskiego. s. 152, /8/, opr. współcz. płsk. Opowiadania, w tym min. myśliwskie. Zaplamienia i zażółcenia pap. 60/60
74. **SMÓŁKA Antoni** - Z lasu i kniei. Na pamiątkę XIII Walnego Zgromadzenia Leśników w Nowym Sączu. Nowy Sącz 1896. Nakładem autora. s. 32, opr. tektura oklejana pap. marm. /okł. oryg. zachowana/. Stan bardzo dobry. 150/280
75. **SZCZEPKOWSKI Jan** - Władcy kniei. Obrazki myśliwskie. Z przedmową J. Ejsmonda. Z 6 ilustr. prof. Stan. Sawiczewskiego i winietą M. Szczepkowskiego. Poznań-W-wa b.r. /ok. 1930/. Księg. św. Wojciecha, s. /4/, 208, /3/. opr. wyd. ppł. ze złoc. 45/180
76. **SZPARGAŁY.** Czasopismo poświęcone miłośnictwu, zbieractwu książek i wszelkich osobliwości bibliograficznych oraz biuletyn Antykwariatu K.Fizlera i Syna. R.2. Zeszyt 2 /7/. W-wa luty 1935. s. 5-8, 19 /1/, brosz. wyd. Tu artykuł J.W.Kobyłańskiego „Polska gwara myśliwska”, zawierający wskazówki bibliograficzne i omówienie prac poświęconych tej tematyce. 25/70
77. **ŚWIĘTORZECKI Bolesław** - Podstawy łowiectwa oraz zarys teorii strzału śrutowego. Wilno b.r. /ok. 1930/. Nakł. Feliksa Zawadzkiego. Druk J.Zawadzkiego. s. IV, /4/ 218, ilustr., opr. pł ze złoc. na grzbiecie. 120/240
78. **ŚWIĘTORZECKI Bolesław** - Wilk. Monografia. /Biblioteka myśliwska „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego”. T. 6-7/. W-wa 1926. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej. s. 118, /2/, ilustr., brosz. wyd. /niewielkie uszkodz. okł./. 45/220
79. **WACEK Rudolf** - Darz bór. Wspomnienia myśliwskie. Rysunki piórkiem wykonał prof. K.Rutkowski. Lwów 1936. Nakł. „Drukarni Polskiej”, s. 87, ilustr., opr. wyd. karton. 45/180
80. **WEYSSENHOFF Józef** - Soból i panna. Cykl myśliwski, Ozdobiony... W-wa-Kraków 1913. Gebethner i Wolff. s. /4/, 228, /3/, ilustr., opr. wyd. pł. ze złoc. i tłocz. na grzbiecie i licu. Egz. nr 1029 na welinie. Drobne otarcia okł., poza tym stan bardzo dobry. 240/400
81. **WOSZCZYŃSKI Stanisław** - W uroczysku. Poznań 1937. Nakładem autora. k.

- /12/, opr. wyd. karton. Odbito w nakładzie 100 egz. w Rolniczej Drukarni i Księgar-
ni Nakładowej w Poznaniu, jako druk prywatny dla swoich i autora przyjaciół. 90/110
82. **ZABOROWSKI Stanisław** - W sercu kniei. Obrazki myśliwskie. W-wa-Kraków
1914. Gebethner i Wolff. s. /4/, 270, /1/, opr. współcz. płsk. 60/90
83. **ZABOROWSKI Stanisław** - W sercu kniei. Obrazki myśliwskie. /Biblioteka
Przygód Myśliwskich. R. I. T. 2/. W-wa b.r. /ok. 1925/. E. Wende i S-ka, s. 117, /3/, 40/110
brosz. wyd.
- DESA UNICUM - Dział Bibliofilski - Warszawa**
IV Aukcja Książek i Grafiki - 2.XII.2000 r.
84. **ŁOWIEC Polski**. W-wa, R.I. 1899, Nr 1-18; R.II.1900, Nr 1-24; R.III.1900/1, Nr
1-24 /współopr/: ppł. znacznie poprzecierane, ślady wilgoci, piecz. wł. 400/500
85. **ŁOWIEC Polski**. W-wa, R.IV.1902, Nr 1-24 /w Nr 3 uszk. str. 45/; R.V.1903, Nr 1-
24 /w Nr 6 uszk. str. tyt./ - współopr. ppł. przetarcie grzbietu, lekkie zabrudzenia,
piecz. wł. 300/750
86. **MAYNE-Reid, Kapitan** - Młodzi żeglarze czyli przygody myśliwskie w Ameryce
Północnej. Przełoż. z ang. M.J.Zaleska. Wyd. 2. Z 12-ma rycinami. W-wa 1899.
Gebethner i Wolff. s. 329, /3/, ppł. wt. z epoki. okł. oryg. zachowane. 60/100
87. **OSSENDOWSKI F. Antoni** - Zwierzyniec. Z 8 ilustr. T.Rojana. Poznań,
Wydawnictwo Polskie R.Wegniera. s. /2/, 213, /2/ ppł. 40/40
88. **OSTRORÓG hr. Jan** - Myślistwo z ogary, Jana hrabiego Ostroroga wojewody
poznańskiego. W-wa 1902. Nakładem Redakcyi „Łowca Polskiego”. pł. wt.
niewielkie przybrudzenia, piecz. 28/110
89. **DENISOVA M.M., PORTANOV M.E.** - Tulskoję chudożestvennoje oruże XVIII-
XIX v.v. V sobranii gosudarstvennogo istoriczeskogo muzeja. Moskva 1952.
Goskultprosvetizdat, s. 19 /1/, tabl. fot. 16. 40/spad
90. **LISSMANN Friedrich** /1880-1915/ - Dzikie kaczki, drzeworyt barwny na bibułce
japońskiej, 16x20,8 cm; opr. Stan dobry. 360/spad

Andrzej W. Głowacki

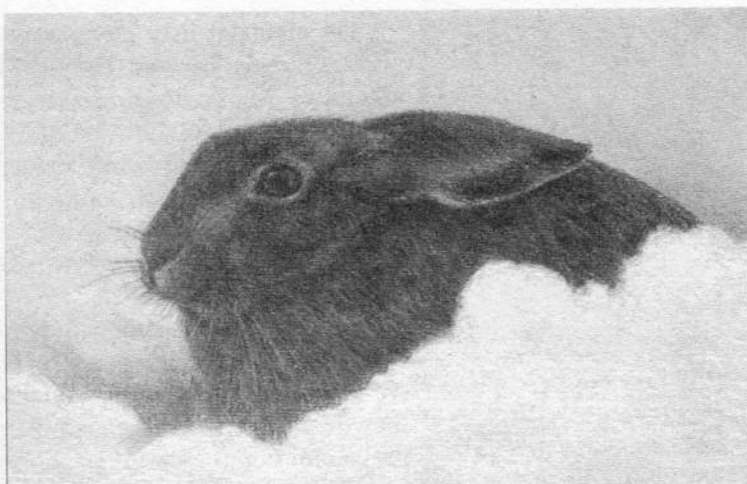


PASTELOWE ZWIERZĘTA

Jeszcze do niedawna można było zwiedzić całe miasto w beznadziejnym poszukiwaniu kart pocztowych o tematyce łowieckiej. Bez rezultatu. A przecież myśliwi też czasem (bardzo rzadko, co prawda) chwytają za pióro, żeby skreślić parę słów (możliwie mało!) do przyjaciela „po strzelbie” i chcieliby to uczynić na stosownej karcie.

Wychodząc naprzeciw tym niezaspokojonym pragnieniom, staraniem Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, z inicjatywy samego Kolegi Prezesa Mateusza Krupińskiego (chwała mu za to!) „Łowiec Polski” Sp. z o.o. wydał KARTY POCZTOWE DLA MYŚLIWYCH!!! Seria 9 kart, zatytułowana „Pastelowe zwierzęta” to wykonane techniką pasteli przez artystkę-malarkę Barbarę Pochwalską portrety zwierząt, a m.in.: łosia-byka, daniela-byka, rysia, odyńca, łani z cielakiem, sarny-rogacza, lisa, walczących jeleni i zająca (rzadkość).

Barbara Pochwalska, nasza Koleżanka z PZŁ, ilustrująca również „Łowca Polskiego”,



zna jak mało kto zwierzęta naszych lasów i pól, obserwując je w swojej łowieckiej praktyce. Jej portrety zwierząt są prawdziwe, takie, jakich pragną myśliwi. Również te małe portrety na kartach pocztowych przywołują wspomnienia własnych przeżyć w polu i w kniei.

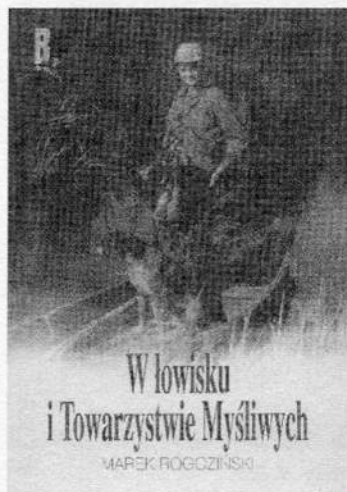
Karty pocztowe serii „Pastelowe zwierzęta” są najlepszą formą korespondencji pomiędzy myśliwymi!

Dziewięć pięknych pocztówek „Pastelowe zwierzęta” kosztuje tylko 12 zł (z wysyłką 15 zł).

Wacław Przybylski



RECENZJA



Do niemałej listy ciekawych wspomnieniowych książek wydanych przez Oficynę Łowiec Polski doszła w ubiegłym roku nowa pozycja autorstwa Marka Rogozińskiego „W łowisku i Towarzystwie Myśliwych”.

Autor jest czołowym działaczem Polskiego Związku Łowieckiego, członkiem centralnych i okręgowych władz PZŁ, przewodniczącym najstarszego wśród istniejących w kraju Koła Łowieckiego - Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie /1880 r. Odznaczony został „Złotem” i „Medalem św. Huberta”.

Szczególną przyjemność sprawił nam Autor książką a między innymi dlatego, że jest członkiem naszej klubowej kolekcjonerskiej rodziny. Stało się to okazją do bliższego poznania z Kolegą Markiem Rogozińskim, ujawnienia korzeni rodzinnych i źródła treści książki. A sięgają one przez przyjaciół domu i towarzyszy łowów do myśliwych wywodzących się z Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego (potem Małopolskiego) i jak sam tytuł mówi Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie, które od 1880 roku kształtowało nie tylko wzorce prawidłowej gospodarki łowieckiej ale i postawy liczego środowiska ziemi Rzeszowskiej.

Bogata treść wspomnień przynosi, że wielu z nas którzy w „tamtych latach”, po drugiej wojnie światowej wstąpiła na ścieżki św. Huberta może znaleźć fragmenty będące prawie kliszą własnych przeżyć a to przywołuje czytelnikowi młode lata.

Autor pisze językiem prostym i nie stara się wywoływać efekty nadzwyczajnymi sytuacjami - tak to było w myśliwskim życiu. A że żył bardzo intensywnie to jest o czym pisać.

Książka jest dobrym przyczynkiem dla historii łowiectwa na Rzeszowszczyźnie.

Bardzo ciekawy jest obraz przyjacielskiego stosunku ojca - doktora Władysława Rogozińskiego do syna, przeto można książkę zadedykować tym wszystkim ojcom - myśliwym, którzy przekazują tradycje swoim potomkom.

Dobrze stało się, że pozycja ta ukazała się na księgarskich półkach i oby wzbogaciła nasze własne myśliwskie biblioteczki.

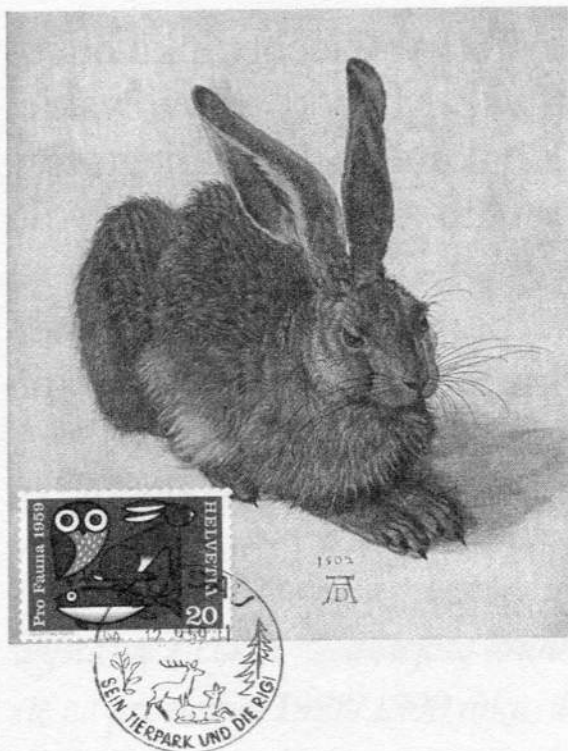
Autorowi dziękujemy i przekazujemy serdeczne „Darz Bór” na dalsze długie lata.

Witold Sikorski

INFORMACJE REDAKCYJNE

- Od nowego Roku Redakcja Kultury Łowieckiej wprowadziła dyżury redakcyjne, które odbywają się w każdą środę w Bibliotece Zarządu Głównego PZŁ w godzinach 11⁰⁰ - 14⁰⁰. Czas ten przeznaczony jest na prace redakcyjne i na miłe bezpośrednie i telefoniczne kontakty z czytelnikami. Telefon: 826-20-51 - Biblioteka PZŁ
- Informujemy czytelników, że ekspedycją nakładów Kultury Łowieckiej od grudnia 2000 roku zajmuje się Zarząd Klubu.
- Redakcja Kultury Łowieckiej pragnie by kwartalnik nasz był autentyczną trybuną tak członków Klubu jak i osób zainteresowanych naszą działalnością. Przeto Prosimy o śmiało nadsyłanie informacji o wydarzeniach, kolekcjonerskich zdobyczach bądź nawet tylko wiadomości o przedmiotach kultury łowieckiej, historii łowiectwa, działalności myśliwych kolekcjonerów i osób z poza naszych szeregów.
- Szczególnie zainteresowani jesteście opracowaniami tematycznymi, informacjami potrzebnymi do rozwijania kolekcjonerstwa i wiedzy o wszelkich dziedzinach kultury łowieckiej. Nowych czytelników informujemy, że wszelkie prace związane z opracowaniem kwartalnika dają tylko satysfakcję moralną. Korespondencje prosimy przysyłać na adres: Kwartalnik „Kultura Łowiecka” - Biblioteka ZGPZŁ, ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

SPROSTOWANIE DO SPROSTOWANIA



ALBRECHT DÜRER: JÜNGER FELDHASE
Aquarell aus dem Jahre 1502 (Wien; Albertina). In Originalbild-
größe (251x226 cm) erschienen als Albertina-Facsimile-Druck
bei Anton Schroll & Co.

W numerze 20 "Kultury Łowieckiej" W.S. był uprzejmy sprostować podaną przeze mnie informację dotyczącą nazwy obrazu A. Dürera, zamieszczonego na okładce 19-go numeru naszego kwartalnika. W.S. stwierdził: *ten słynny miedzioryt mistrza grafiki przełomu XV i XVI*

wieku nosi nazwę "Sitzende Hase", co w przeniesieniu na nasz język ojczysty brzmi "Siedzący zając".

Aby nie popełnić błędu przy podpisywaniu wspomnianego obrazu (nie znam się na malarstwie), posłużyłem się informacją zawartą w katalogu "Michel" pod znaczkami Austrii (nr 1308 z 1969r.) przedstawiającym "Młodego zająca". W oryginale "*Junger Feldhase*", *aquarell von A. Dürer (1471-1528)*. Ponieważ na znaczkach często zdarzają się błędne podpisy, o czym pisał w artykule "Errare humanum est" p. Wacław Przybylski (Biuletyn nr 4), postanowiłem sięgnąć do bardziej fachowych źródeł. W 37. zeszycie cyklicznego wydawnictwa pt. "Wielcy malarze - ich życie, inspiracje i dzieło", poświęconym Leonardo da Vinci, na stronie 30, siedzący zając przedstawiony został jako dzieło A. Dürera pt. "Młody zając" z dopiskiem 1502; 25x22,5 cm; akwarela i gwasz, *Graphische Sammlung Albertina, Wiedeń*. Dlaczego Młody zając znalazł się w tomiku poświęconym uniwersalnemu Leonardo, wyjaśnia dopisek: *Dürer był pod wielkim wrażeniem realizmu rysunku Leonarda da Vinci*. Niniejsze sprostowanie ilustruję kartą pocztową z podpisem reprodukcji. Z filatelistycznego obowiązku dodam, że układ: rysunek na karcie, znaczek i stempel nie spełnia wymogów stawianym kartom maksimum.

Krzysztof Mielnikiewicz

W SPRAWIE RECENZJI KSIĄŻKI S. OBERLEITNERA "ODZNAKI HONOROWE POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO" (1945-1999)

Powiadamy czytelników, o otrzymaniu informacji, że w wyniku recenzji książki Stefana Oberleitnera „Odznaki Honorowe Polskiego Związku Łowieckiego (1945-1999)”, którą zamieściliśmy w poprzednim (21) numerze Kultury Łowieckiej, wstrzymany został druk części nakładu książki do czasu dokonania niezbędnych poprawek i uzupełnień.

W.S.

SALA PAMIĘCI WŁODZIMIERZA KORSAKA

W poprzednim (21) numerze Kultury Łowieckiej informowaliśmy o pracach przy tworzeniu Sali Pamięci Włodzimierza Korsaka w Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim. Wydawało się wtedy, że w tym zeszycie będzie już można powiadomić czytelników o terminie otwarcia sali i zaprosić do udziału w tej od dawna oczekiwanej uroczystości.

Jednak prace techniczne przy wyposażeniu pomieszczenia nie dają się przyspieszyć i powodują opóźnienia. Jesteśmy jednak przekonani, że z piękną wiosenną pogodą będziemy mogli zawitać do Gorzowa i złożyć hołd pamięci naszemu Wielkiemu Myśliwemu.

Józef Wyganowski

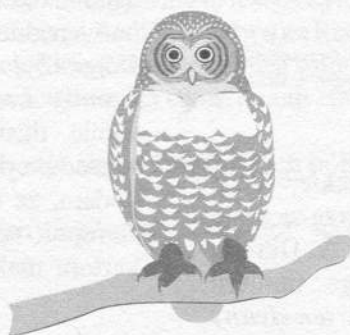
Informacje klubowe

W dniach 31 maja do 3 czerwca 2001 w Ciechocinku odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Myśliwskiej połączony z VI Ogólnopolskim Konkursem Sygnalizatorów Myśliwskich „O róg Wojskiego”. Klub został zaproszony do wzięcia udziału w tejże imprezie.

Wszelkich informacji udziela Kol. Grzegorz Wiśniewski (Zarząd Okręgowy we Włocławku tel. 054 411 17 81) lub Mateusz Krupiński tel. 0-602 123 914.

Karty zgłoszeniowe dla uczestników można odebrać u Prezesów Oddziałów Regionalnych Naszego Klubu.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału.



Walne Zgromadzenie Członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ odbędzie się 3 czerwca 2001r. w Ciechocinku.

Szczegółowych informacji udzielają Prezesi Oddziałów Regionalnych Klubu oraz Zarząd Klubu.

Darz Bór

UWAGA**UWAGA**

Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie przygotowuje nową wystawę z cyklu "Z dziejów łowiectwa". Pierwsza wystawa, która odbyła się na przełomie 1998/1999 roku, dotyczyła organizacji łowieckich w Galicji (XIX/XX w.). Ekspozycja wzbudziła zainteresowanie myśliwych, zwłaszcza tych, dla których jest ważne poznawanie polskich tradycji łowieckich. Dlatego też Muzeum zdecydowało o kontynuowaniu cyklu.

Kolejna wystawa to prezentacja organizacji łowieckich na Kresach Wschodnich w ich północnej części czyli województwach: białostockim, wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wotyńskim. W zbiorach muzealnych znajduje się wiele dokumentów, fotografii, dzieł sztuki, itp., ale zależy nam na wzbogaceniu wystawy o dotychczas nie pokazywane, szerzej nieznane eksponaty ze zbiorów prywatnych.

Będziemy niezmiennie zobowiązani za wypożyczenie ich na wystawę, której otwarcie zaplanowaliśmy na Dzień Św. Huberta w 2001 r. Oczekujemy na dokumenty (legitymacje, zaproszenia, dyplomy, rezultaty polowań, pozwolenia na broń, itp.), fotografie, pamiątki związane z myśliwymi z tamtych stron...

Prosimy o kontakt z komisarzem wystawy - Danutą Łukasik.

Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9

tel. (0-22) 628 42 05, fax: (0-22) 628 46 99

W NUMERZE:

Otwieramy nowy wiek	Stanisław Andrzej Dąbrowski	1
XX Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ	W. S.	2
Hubertowskie uroczystości - listopad 2000	Witold Sikorski	4
Tradycje łowieckie ...	Marek Piotr Krzemień	5
Leżajsk 2000	Zdzisław Ziobrowski	6
Ludzie kniei	bwl	7
Leżajsk - stolicą myśliwych	Zdzisław Ziobrowski	8
Witold Kozłowski (1791 - 1858)	Jerzy Wiśniewski	9-11
Kazimierz hr. Wodzicki (1816 - 1889)	Witold Sikorski	12
Fragment „Wspomnień z życia łowieckiego”	Kazimierz hr. Wodzicki	13-14
Internet dla myśliwych i kolekcjonerów (3)	Andrzej Dobiech	15
Kolekcjonerstwo (filokartystyka)	Konrad Oleszczuk	16
Nowości filatelistyczne	Krzysztof Mielnikiewicz	17-18
Z ducha dawnych czasów	Wacław Przybylski	19
Księgarski rynek antykwaryczny	Andrzej W. Głowacki	20-26
Pastelowe zwierzęta	Wacław Przybylski	27
Recenzja	Witold Sikorski	28
Informacje redakcyjne		28
Sprostowanie do sprostowania	Krzysztof Mielnikiewicz	29

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Witold Sikorski - redaktor merytoryczny, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz

Stali współpracownicy: Zdzisław Mazik, Krzysztof Mielnikiewicz, Wacław Przybylski,
Zdzisław Ziobrowski

Numer został przygotowany przez zespół: Stanisław A. Dąbrowski, Andrzej Głowacki,
Krzysztof Mielnikiewicz, Witold Sikorski

Adres redakcji: ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa (Biblioteka ZGPZŁ)

Na pierwszej stronie okładki - "Na placówce" - reprodukcja obrazu Alfreda Wierusz-Kowalskiego

Na drugiej stronie okładki - Życzenia noworoczne

Na trzeciej stronie okładki - Informacje klubowe

Na czwartej stronie okładki - Powrót z polowania z niedźwiedziem - reprodukcja obrazu Juliana Fałata

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 10201156-20457-270-1

Skład i druk: WOJERSKI s.c. www.wojerski.pl, e-mail: studio@wojerski.pl, tel. (0-22) 6224519

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.

ADRESY CZŁONKÓW ZARZĄDU KLUBU I PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Mateusz KRUPIŃSKI	prezes klubu	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m. 7	0-602 123 914
Janusz MOŹDŻAN	sekretarz	36-062 Zaczernie Zaczernie 1188	0-17 855 23 62
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-160 Krzepice Zajączy I/185 Las	0-601 065 372
Gustaw ĆWIKŁA	członek zarządu	56-400 Oleśnica ul. Przyjaźni 3	0-71 314 44 41
Marek FILIPCZYK	członek zarządu	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-32 670 32 25

Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
Andrzej JĘDRYSIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497
Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsiorki Majewo 14/1	0-601 966 595
Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	0-95 720 14 98
Leszek KRAWCZYK	Katowice	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Moniuszki 8/231a	0-32 264 22 26
Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	0-33 43 23 14
Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	0-58 562 35 11
Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	0-77 456 44 03
Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	0-56 654 76 64
Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	0-22 811 06 54
Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	0-71 398 17 74

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Józef WYGANOWSKI - tel. 022 826 20 51 w. 44



Powrót z polowania z niedźwiedziem - reprodukcja obrazu Juliana Fałata